Kurier Szczeciński

CZWARTEK, 14 MAJA 1970 ROKU
WYD. AB

26.IV.1945 NIE RZUCIM ZIEMI SKĄD NASZ RÓD

Nr 112 (7988) Rok założenia 1945 Cena 50 gr

Dziś podpisanie końcowych dokumentów

XXIV Sesja RWPG kończy obrady

WARSZAWA PAP. DZIŚ SPODZIEWANE JEST ZAKOŃCZENIE TRZYDNIOWYCH OBRAD XXIV SESJI PLENARNEJ RWPG, KTÓRE OD WTORKU TOCZĄ SIĘ W SALI KOLUMNOWEJ URZĘDU RADY MINISTRÓW.

W ŚRODĘ do późnych godzin wieczornych pracowała komisja redakcyjna i jej podkomisje. Przygotowywano uchwałę i inne końcowe dokumenty. Zostały one dziś około południa przedłożone pod obrady ostatniego już podczas tej Sesji posiedzenia plenarnego z udziałem premierów 8 państw.

POŹNYM WIECZOREM, również w gmachu Urzędu Rady Ministrów ma nastąpić zamknięcie Sesji i podpisanie końcowych dokumentów.

W tym samym dniu wieczorem rządowe delegacje na obrady XXIV Sesji i inne osoby uczestniczące w trzydniowych pracach wezmą udział w przyjęciu wydanym z okazji Sesji przez prezesa Rady Ministrów Józefa Cyrankiewicza.

• • •

13 BM. odbyło się w Warszawie spotkanie I sekretarza KC PZPR Władysława Gomułki i prezesa Rady Ministrów PRL Józefa Cyrankiewicza z przewodniczącym Rady Ministrów ZSRR — Aleksiejem Kosyginem.

Podczas spotkania omówiono sprawy polityczne i gospodarcze interesujące oba kraje. Spotkanie upłynęło w serdecznej i przyjacielskiej atmosferze.

Członek Biura Politycznego KC PZPR RYSZARD STRZELECKI w Szczecinie

DZIŚ RANO przybył do Szczecina członek Biura Politycznego KC PZPR, sekretarz KC PZPR Ryszard STRZELECKI. Ryszardowi Strzeleckiemu towarzyszy członek KC PZPR, kierownik Wydziału Organizacyjnego KC PZPR Edward BABIUCH. Gości witali na lotnisku w Goleniowie członkowie Egzekutywy KW PZPR z I sekretarzem KW PZPR Antonim WALASZKIEM na czele i przewodniczący Prezydium WRN Marian ŁEMPICKI.

Przed południem Ryszard Strzelecki wraz z towarzyszącymi mu osobami udał się do Stoczni Szczecińskiej im. Adolfa Warskiego, gdzie wysłuchał informacji dyrektora zakładu Stanisława SKROBOTA o aktualnych problemach produkcyjnych i perspektywach rozwoju stoczni. Następnie zwiedzono zakład. Ryszard Strzelecki wziął udział w spotkaniu z aktywem Stoczni Szczecińskiej, podczas którego dyskutowano nad aktualnymi problemami pracy partyjnej. (wit)

Aldo Moro w Budapeszcie

BUDAPESZT PAP. Na zaproszenie ministra Janosa Petera do Budapesztu przybył z wizytą oficjalną włoski minister spraw zagranicznych Aldo Moro.

Jest to pierwsza wizyta włoskiego ministra spraw zagranicznych na Węgrzech po drugiej wojnie światowej.

Wojska Izraela opuściły Liban

KAIR PAP. Jak donoszą z Bejrutu, ostatnie izraelskie oddziały wojskowe opuściły wczoraj Liban około południa czasu GMT.

Rzecznik dowództwa palestyńskiego zakomunikował, że podczas 34-godzinnych walk z izraelskim najeźdźcą poniosło śmierć trzydziestu kilku komandosów. Oświadczył on, że strona arabska zadała ciężkie straty nieprzyjacielowi.

Koncertowa jazda polskiej „7"

Ciężki etap do Usti wiele może zmienić

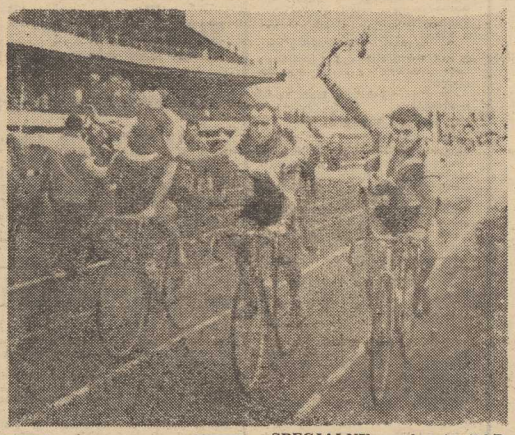

NA ZDJĘCIU: runda honorowa zwycięzców II-go etapu. Od lewej: Czechowski — II miejsce, Hanusik — I i Czechosłowak Hava — III.

(CAF-telefoto)

SPECJALNY wysłannik PAP red. Andrzej Karczewski donosi z trasy W. P.:

Siódemka trenera Łasaka jedzie wprost koncertowo Drużyna imponuje zwłaszcza wybitnymi umiejętnościami sprinterskimi. Hanusik, Szurkowski, Czechowski i Stec dysponują szybkością godną specjalistów w torowych wyścigach na krótkich dystansach. Do rozstrzygnięcia 15-etapowego wyścigu pozostało jeszcze sporo czasu ale już to czego dokonali nasi reprezentanci zasługuje na najwyższe słowa uznania. W efekcie serii pewnych zwycięstw Polaków w Karlovych Varów i Pilźnie oraz na czterech lotnych finiszach **nasza ekipa zawładnęła wszystkimi koszulkami.** Aż 3 kolarze jednego kraju otwierają listę klasyfikacji indywidualnej. Niewiele takich przykładów

(Dokończenie na str. 2)

Parada gwiazd, ale dobrych filmów — mało

Na festiwalu w Cannes — „dzień polski"

KORESPONDENT PAP, red. P. Wasielewski telefonuje z Cannes:

23 FESTIWAL FILMOWY w Cannes powoli zbliża się ku końcowi. Na razie jednak nie widać filmów, które by, tak jak w roku ub. „If" czy „Z" pretendowały w sposób zdecydowany do „Złotej palmy".

Na razie dziennikarze, a przede wszystkim fotoreporterzy obiegają liczne gwiazdy, które przybyły do Cannes. Są tu obecnie M. Mastroianni, M. Vitti, K. Jurgens, R. Schneider i wiele innych. Nie brak licznych gwiazdek i gwiazdeczek, które oczekując swej wielkiej życiowej szansy, wyzywająco ubrane spacerują po słynnej Croisette.

Przy Croisette znajdują się plakaty wszystkich filmów wyświetlanych na festiwalu, w tym 5 plakatów reklamujących „Kraj obraz po bitwie" Andrzeja Wajdy. Nasz film wyświetlany będzie dziś, w czwartek 14 bm. Jego pokaz, z uwagi na nazwisko reżysera, oczekiwany jest z zainteresowaniem. Andrzej Wajda w towarzystwie odtwórców głównych ról w filmie St. Celińskiej i D. Olbrychskiego przybył do Cannes w środę.

W CANNES zakończył się VI międzynarodowy konkurs reportaży aktualności zorganizowany pod auspicjami Europejskiej Unii Radiowo-Telewizyjnej. Jury I nagrodę w dziedzinie reportaży bezpośrednich przyznało W. Brytanii za piękny, kolorowy program pt. **„Inwestytura księcia Walii".** W dziedzinie reportaży filmowych I nagrodę otrzymał program amerykański pt. **„Proces miasta Denver przeciwko Lauren R. Watson",** poruszający problem rasowy w USA. Nagrodę specjalną przyznano TV holenderskiej za reportaż **„Okupacja Maagdenhuis"** na temat zajęcia uniwersytetu przez grupę studentów. Polska TV przedstawiła reportaż pt. **„Gra o wszystko"** M. Waltera na temat spotkania Górnik — AS Roma.

2 Japończyków zdobyło Mount Everest

DELHI PAP. Według doniesień, które napłynęły z Katmandu 11 maja br. dwóch członków japońskiej ekipy wysokogórskiej zdobyło najwyższy szczyt świata — Mount Everest. Naomi Uemura i Teruo Matsura przebywali na szczycie przez pół godziny zatykając na nim flagi japońską i nepalską. Przy puszcza się, że inni członkowie ekipy będą również usiłowali dotrzeć na szczyt.

Bomba na lotnisku Orly

PARYŻ PAP. W środę robotnicy kopiący rów na podparyskim lotnisku Orly natrafili na 500 kg bombę lotniczą. Bomba ta, zrzucona prawdopodobnie przez lotnictwo brytyjskie w czasie II wojny światowej znajdowała się na głębokości 2 m tuż koło jednego z pasów startowych. Z terenu lotniska ewakuowano ponad 1000 osób. Bombę rozbrojono.

Francuskie próby nuklearne

PARYŻ PAP. Z dniem 13 maja rząd francuski ogłosił za strefę niebezpieczną dla żeglugi międzynarodowej obszar na Oceanie Spokojnym wokół atoli Mururoa i Pangataufa. Odbędą się tam kolejne francuskie próby nuklearne.

Anouk Aimee nie chce być naga

WASZYNGTON PAP. Znana francuska aktorka filmowa Anouk Aimee zaskarżyła hollywoodzką wytwórnię „20-th Century Fox" domagając się 2 mln dolarów za szkody wyrządzone jej przez zamieszczenie w filmie „Justine" zdjęć na które aktorka nie wyraziła zgody. Chodzi konkretnie o zdjęcia na których bohaterka filmu widoczna jest w stroju Ewy. Do zdjęć tych pozowała nie sama Aimee lecz jej dublerka. Widzowie jednak przekonani są, że to właśnie aktorka fotografuje się nago, w związku z czym Anouk Aimee wytoczyła wytwórni proces.

W rajdzie Londyn—Meksyk

Już tylko 43 samochody

SANTIAGO PAP. Uczestnicy rajdu Londyn — Meksyk pokonali 10 etap tej gigantycznej imprezy Buenos Aires — Santiago. Do chwili zamknięcia parku maszyn, do stolicy Chile przybyły tylko 43 samochody z 52, które wystartowały z Buenos Aires. 28-godzinny etap, długości 3 200 km, prowadzący drogami argentyńskich pampasów był niezwykle wyczerpujący. Po ulewnych deszczach szosy pokryła gruba warstwa błota, toteż na niektórych odcinkach trasy kierowcy rozwijali szybkość najwyżej 50 km/godz. Mimo trudnych warunków czołówka rajdu nie otrzymała żadnych dodatkowych minut karnych i nie nastąpiły w niej zmiany. Prowadzi H. Mikkola (Finlandia) — „Ford Escort" — 1 godz. 20 min. przed T. Makinenem (Finlandia) — „Ford Escort" — 1 godz. 40 min.

Sobiesław Zasada i Marek Wachowski znajdują się nadal wg nieoficjalnych danych na 11 miejscu.

Na południe od Santiago zdarzył się pierwszy w rajdzie poważny wypadek. Brytyjska załoga Lyall-Badhvam na „Hillmanie" wpadła na przechodzącego drogą 14-letniego chłopca, który został ciężko ranny. Kierowców aresztowała policja, zostali jednak później zwolnieni na skutek interwencji konsulatu W. Brytanii.

DZIŚ nastąpił start do kolejnego etapu, prowadzącego przez terytorium Chile, ponownie Argentyny i Kolumbii do La Paz.

Mniej palą, więcej piją

WASZYNGTON PAP. Z ogłoszonych ostatnio w Waszyngtonie danych statystycznych wynika, że Amerykanie, wskutek kampanii antynikotynowej wprawdzie mniej palą papierosów, ale za to więcej piją napojów wyskokowych.

Prowadzona tu kampania reklamowa ostrzegająca palaczy przed rakiem spowodowała już określone skutki: w ubiegłym roku Amerykanie wypalili tylko 523,2 mld sztuk papierosów.

Dziś w numerze: Miliarder u progu nowej 5-latki ◆ Po „Wiośnie Orkiestr-70" ◆ A nowalii wciąż mało...

Z BOCIANIEGO GNIAZDA

STATKI NA WEJŚCIU:

m/s „Chochlik" z Norwegii z drobnicą,
m/s „Podhale" z Malm do Świnoujścia z rudą,
m/s „Kopalnia Moszczenica" z Algierii z rudą,
s/s „Kopalnia Czeladź" z Safi via Świnoujście z fosfatami,
s/s „Sławno" z Danii pod balastem,
s/s „Pstrowski" z Danii pod balastem.

STATKI NA WYJŚCIU:

m/s „Świnoujście" do Hamburga via Gdynia z drobnicą,
m/s „Wodnica" do Antwerpii via Gdynia z drobnicą,
m/s „Ciechocinek" do Anglii zachodniej z drobnicą,
m/s „Elbląg" do Anglii zachodniej z drobnicą,
m/s „Noteć" do Francji z tarcicą,
s/s „Katowice" do Danii z węglem,
s/s „Kielce" do Danii z węglem.

W PORCIE:

DZIŚ RANO przebywało w porcie 38 statków o tonażu ponad 93 tys. ton. Ilościowo dominują statki drobnicowe, natomiast tonażowo statki z ładunkami surowców chemicznych.

• • •

W CIĄGU ostatniej doby prze ładowano ponad 29 700 ton, w tym ponad 20 700 ton w rejonie przeładunków masowych, 6 518 t. w rejonie drobnicy i ponad 2 tys. t. w Świnoujściu.

Przed egzaminami wstępnymi na wyższe uczelnie

Za mało młodzieży robotniczej i chłopskiej

Rozszerzenie systemu preferencyjnego

WARSZAWA PAP. Jak wynika z przeglądu złożonych już w szkołach wyższych podań o przyjęcie na studia — w tym roku zmniejszyła się liczba kandydatów pochodzenia robotniczego i chłopskiego. Wśród kandydatów starających się o przyjęcie na studia uniwersyteckie jest 47,3 proc. młodzieży pochodzenia robotniczego lub chłopskiego. Ogólnie we wszystkich szkołach wyższych ta część młodzieży stanowi mniej więcej tylko połowę kandydatów.

WOBEC istniejącej tendencji spadkowej Ministerstwo Oświaty i Szkolnictwa Wyższego **zabiegać będzie przynajmniej o utrzymanie dotychczasowych proporcji w składzie społecznym młodzieży akademickiej. Dlatego też nie ulegnie zmianom system preferencyjny, który za pochodzenie robotnicze lub chłopskie przyznaje kandydatom na studia 5 punktów. Na dal też będzie punktowana praca zawodowa, za którą kandydaci będą otrzymywać 2 punkty.** W tym roku większość młodzieży starającej się o przyjęcie na studia otrzyma punkty za pracę zawodową, bowiem więk szość kandydatów rekrutuje się z maturzystów z lat ubiegłych.

KOMITET Pracy i Płac przygotowuje obecnie **wykaz zawodów uznawanych za robotnicze.** Przyczyni się to do rozszerzenia systemu preferencyjnego na większą liczbę młodzieży. Wyeli minuje to również wiele paradoksalnych sytuacji, które w ubiegłych latach były przyczyną bardzo licznych odwołań składanych przez młodzież w resorcie oświaty. W wykazie tym bowiem znajdą się tzw. kontrowersyjne zawody, które raz były uznawane za pracę umysłową, a innym razem — za pracę fizyczną (np. ekspedientka, listonosz, zwrotniczy kolejowy itp.).

WARTO jeszcze raz przypomnieć, iż system preferencyjny nie zmniejsza szans tej części młodzieży pochodzenia inteligenckiego, która zdaje egzaminy wstępne do szkół wyższych z wynikiem dobrym, nie mówiąc już o bardzo dobrym. Za bardzo dobrą ocenę z 1 egzaminu kandydat dostaje bowiem aż 12 punktów i 5-punktowa premia przyszłego studenta, który zdał egzamin na ocenę dostateczną nie zdystansuje lepszego kandydata. Premie te nie liczą się więc w zasadzie wśród tych kandydatów, którzy zdają egzaminy na oceny bardzo dobre i dobre.

Nominacje profesorów

WARSZAWA. Rada Państwa nadała tytuły naukowe profesorów zwyczajnych — 25 osobom i prof. nadzwyczajnych — 62 osobom. M. in. Rada Państwa nadała tytuł naukowy profesora nadzwyczajnego nauk chemicznych: Wiktorowi Gorzelanemu — doc. w Politechnice Szczecińskiej, nauk przyrodniczych: Krzysztofowi Prawdzicowi — doc. w WSR w Szczecinie, nauk rolniczych: Mieczysławowi Jasnowskiemu — doc. w WSR w Szczecinie, nauk technicznych: Józefowi Mironowi Rabiejowi — doc. w Politechnice Szczecińskiej. (PAP)

I zadanie alertu wykonaliśmy! - meldują harcerze

WE WTOREK wszystkie drużyny naszej Chorągwi wysyłały meldunki do Głównej Kwatery ZHP, donosząc w nich o wykonaniu pierwszego zadania alertowego — **uporządkowaniu grobów żołnierzy, udziale w manifestacjach z okazji Dnia Zwycięstwa i zorganizowaniu „Izb Pamięci Narodowej".**

a ALERT

JAK wynika z telefonicznych meldunków do sztabu wojewódzkiego alertu niemal we wszystkich szkołach na terenie naszej Chorągwi powstały izby lub kąciki, w których harcerze zgromadzili ciekawe pamiątki. Trzech druhów ze szczepu przy Szkole Podstawowej nr 48 w Szczecinie przyszło do redakcji zameldować, że w ich szkole otwarcia izby dokonał kier. szkoły — Tadeusz Gajewski, że organizowanie Izby było wielkim przeżyciem dla harcerzy i że praca ta była dla nich najlepszą lekcją wychowania obywatelskiego. W izbie swej druhowie zgromadzili m. in. dokumenty i medale wojskowe, pistolet, lufę karabinu, rakietnicę, orzełki i guziki z mundurów wojskowych, mają także kostkę asfaltu — jedną z tych jakie wykonywali więźniowie obozu w Policach, oraz kostkę mydła z tego obozu.

W pow. gryfińskim powstało 35 izb: w jednej z nich są m. in. akty nadania ziemi, a także bezpłatny bilet na przejazd z Niemiec do Polski w 1945 r. Szczep przy Technikum Handlowym w Szczecinie zdobył 80 eksponatów, m. in. zdjęcia z obozu w Dobiegniewie, a przy okazji otwarcia Izby w Techn. Gospodarczym odbyło się spotkanie z więźniarkami obozu na Majdanku.

W TYCH DNIACH w szczepach odbędą się uroczystości wręczenia 230 odznak **„Opiekuna miejsc pamięci narodowej"** nadanych ostatnio drużynom i harcerzom naszej Chorągwi.

Olimpiada językowa dla młodzieży szkolnej

OŚRODEK Usług Pedagogicznych ZO ZNP organizuje w niedzielę 7 czerwca br. olimpiadę językową dla młodzieży uczącej się języków obcych (angielskiego, niemieckiego i francuskiego) w szkolnych punktach nauczania. Warunkiem uczestnictwa jest zdobycie I miejsca w rozgrywkach klasowych, które zostaną przeprowadzone w maju w grupach nauczania wszystkich stopni, z wyjątkiem pierwszego. Termin nadsyłania zgłoszeń — do 25 maja br. Dla zwycięzców olimpiady przewidziano takie atrakcyjne nagrody, jak pobyt na kolonii letniej w NRD lub w specjalnej grupie obcojęzycznej (dla języków angielskiego i francuskiego) oraz wartościowe nagrody rzeczowe. (j)

Dziś w Zamku Książąt Pomorskich

Radzą wojskowi racjonalizatorzy

DZIŚ, 14 maja w sali Kameralnej Zamku Książąt Pomorskich rozpoczęła się konferencja naukowo-techniczna kół wojskowych stowarzyszeń naukowo-technicznych NOT. Po przywitaniu gości przemówienie wprowadzające wygłosił Główny Inspektor Planowania i Techniki Sztabu Generalnego WP. Następnie dokonano aktu dekoracji zasłużonych działaczy SIMP medalem „Za Zasługi dla Obronności Kraju" i pamiątkową odznaką „Gryfa Pomorskiego".

PO REFERACIE generalnym przedstawiciela Sztabu Generalnego WP nastąpiło otwarcie wystawy racjonalizatorskiej Kół Wojskowych SIMP — Oddziału Szczecińskiego. Jutro uczestnicy konferencji wezmą udział w II Zjeździe Kół Wojskowych SIMP Oddz. Ziem Północnych i Zachodnich w Świnoujściu.

W CIĄGU ostatnich lat nastąpił dalszy rozwój działalności wojskowych kół stowarzyszeń naukowo-technicznych NOT. Powstało wiele nowych kół wojskowych NOT, a kadra wojskowa aktywniej uczestniczy w pracach stowarzyszeń i ich władz różnych szczebli.

Wynalazczość i racjonalizacja w wojsku są dźwignią postępu technicznego i przejawem zaangażowania kadry w doskonaleniu techniki wojskowej, usprawnianiu procesów obsługi i napraw. Działalność wojskowych racjonalizatorów i wynalazców jest ściśle związana z faktem, że nasze Siły Zbrojne w 25-leciu istnienia PRL stały się nowoczesną armią — zmotoryzowaną, zmechanizowaną, wyposażoną w najnowocześniejszy sprzęt pancerny, elektroniczny, lotniczy i rakietowy.

X rocznica utworzenia Wolińskiego Parku Narodowego

Uroczysta sesja i otwarcie sezonu turystycznego

JUTRO 15. V. w Międzyzdrojach z okazji X rocznicy utworzenia Wolińskiego Parku Narodowego rozpocznie się dwudniowa konferencja naukowa i sesja Rady Parku.

Sesja, organizowana przez Towarzystwo Naukowe Organizacji i Kierownictwa oraz Woliński Park Narodowy, poruszy problemy ochrony przyrody. Wygłoszone będą i przedyskutowane referaty o geografii i geologii wyspy Wolin, zagospodarowaniu przestrzennym, problemach rybołówstwa, turystyki, wypoczynku i historii tego regionu.

W niedzielę natomiast nastąpi uroczyste otwarcie sezonu turystyczno-wczasowego. Piechurzy ruszą na liczne szlaki turystyczne parku, odbędą się koncerty muzyczne, parada sprzętu pływającego i uruchomienie nowej stacji meteorologicznej.

Organizatorzy imprez zapraszają na niedzielę do Wolińskiego Parku Narodowego wszystkich miłośników przyrody, krajoznawstwa i turystyki. (dym)

ZAMIAST WYGRANEJ — KRYSZTAŁ...

Proces o milion z „Totka"

W ŁODZI toczył się ostatnio proces Genowefy W. ze swymi czterema koleżankami biurowymi. W piątkę grały one od dłuższego czasu w „Totka", zakładając swego rodzaju spółkę. W jednej z gier Genowefa W. nie uczestniczyła, gdyż leżała chora w domu. Prosiła jednak współniczki, by założyły przypadającą na nią część stawki. Koleżanki zgodziły się, ale kiedy w tym właśnie losowaniu padła milionowa „szóstka", postanowiły nie dopuścić do udziału w wygranej swej wspólniczki. Genowefa W. wniosła pozew do sądu, który w pierwszej instancji — po wysłuchaniu świadków potwierdzających fakt długotrwałego istnienia „totkowej spółki" — orzekł, iż Genowefie W. należy się część wygranej. Sąd orzekł też, iż od należnej sumy powinno się odliczyć cenę... wazonu kryształowego, który koleżanki wręczyły wspólniczce zamiast przypadającej na nią części miliona.

Koleżanki uznały wyrok za niesłuszny, odwołały się do sądu drugiej instancji. Sąd Wojewódzki po rozpatrzeniu skargi rewizyjnej dopatrzył się uchybień formalnych w pierwszej rozprawie i zwrócił sprawę do Sądu Powiatowego do ponownego rozpatrzenia.

Długa więc zapewne będzie jeszcze droga do finału milionowego procesu o „szóstkę".

Gdańsk zamienił się w... Amsterdam

TRÓJMIASTO ze swą morską specyfiką, a zwłaszcza Gdańsk stanowią od lat wdzięczny plener dla wielu filmowych ekip. W nadmotławskim grodzie sensacyjny szpiegowski film pt. „Nic nie ma lepszego od złej pogody" kręcą tym razem Bułgarzy. Na okres zdjęć plenerowych gdańska StaraÓwka pełni obecnie rolę ulic Amsterdamu. Np. renesansowa zbrojownia — obecnie siedziba Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych — stała się... szpiegowską centralą mieszczącą się w amsterdamskiej firmie handlowej „Zodiak".

ZMS-owskie wakacje

Nudy nie będzie

CO ROKU ZW ZMS organizuje akcję letnią. W br. na ZMS-owskich obozach wypocznie blisko 2 tys. osób. Nie tylko atrakcyjnie lecz i z pożytkiem spędzą wakacje członkowie ZMS np. w ośrodku szkoleniowo-wypoczynkowym w Lubiniu. Odbędą się tam seminaria na tematy gospodarcze i polityczne, spotkania z ciekawymi ludźmi oraz konkursy. Każdy z uczestników obozu weźmie udział w rozbudowie i upiększeniu ośrodka. Nie zapomniano oczywiście o rozrywce. Podczas „Dni powiatów" wystąpią ZMS-owskie zespoły artystyczne z poszczególnych regionów. Dyskusje członków klubu „Miłośników teatru", spotkania z filmem, wycieczki, mini-rajdy i spartakiady nie wyczerpują bogatego programu obozowego relaksu.

Z ZMS-owskiej akcji „Lato w mieście" skorzystać ma w tym roku ponad 35 tys. młodzieży. Zorganizowane zostaną m. in. sobotnio-niedzielne wycieczki, biwaki itd. (Stan.)

Ludność stolicy

WARSZAWA PAP. Zaludnienie w Warszawie w ciągu ub. roku wzrosło o 9,9 tys., osiągając w grudniu 1969 r. przeszło 1 304 tys. osób tj. poziom z okresu przedwojennego.

SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT

„To będzie męczący etap" - mówią polscy kolarze

(Dokończenie ze str. 1)

zna historia słynnych międzynarodowych wyścigów wieloetapowych!

LIDEREM jest Zygmunt Hanusik, który o 24 sek. wyprzedza Ryszarda Szurkowskiego i o minutę i 4 sek. Zenona Czechowskiego. Czechosłowak Hava i Belg Teirlinck stracili do przodownika 1.19.

Taką samą stratę mają również: Andrzej Kaczmarek (zajmujący 14 miejsce w klasyfikacji), Krzysztof Stec (22), Wojciech Matusiak (32) i Zbigniew Krzeszowiec (50). W klasyfikacji zespołowej Polska wyprzedza CSRS i Belgię o 2 min. 59 sek. oraz NRD, ZSRR, Francję i Rumunię o 3 min. 14 sek.

WYŚCIG POKOJU dopiero się rozkręca. Wiemy z doświadczeń poprzednich imprez, że decydującym atutem w tej gigantycznej batalii jest wytrzymałość. Pod tym względem, jak dotychczas, naszym reprezentantom nie ustępują członkowie innych czołowych ekip. Na pewno oczekują nas jeszcze etapy, w których decydujące akcje nastąpią na wiele kilometrów przed metą, a czołówka składać się będzie z niewielu kolarzy. Wtedy przekonamy się czy kondycyjnie przygotowali się Polacy równie dobrze jak szybkościowo.

„DZISIEJSZY ETAP powinien być bardzo męczący" — powiedział przed startem z Pilzna Ryszard Szurkowski **„Dokładnie prześledziliśmy profil trasy. Od początku są tzw. ‚kopce'. Krótkie podjazdy i zjazdy po krętej szosie. Tego nie lubi żaden kolarz. Ciekawy jestem czy znowu usłyszymy „sto lat" na naszą cześć przed wyruszeniem w drogę. W Pradze odśpiewali nam je polscy studenci, a w Karlovych Varach liczna wycieczka z kraju. Jeśli dziś znowu nam coś zaśpiewają rodacy to nie pozostanie nic innego tylko trzeba będzie wygrywać".**

Trener Henryk Łasak nie zmienia z góry ustalonego planu taktycznego. **Zmiana posiadacza żółtej koszulki jest mi na rękę** — powiedział trener. — **Ryszard ma zbyt wiele fantazji na trasie. Kiedy już jedzie w koszulce lidera trwoni niepotrzebnie siły na likwidowanie każdej akcji zaczepnej. Teraz powinien jechać spokojnie i oszczędzać siły na polskie etapy.**

147 km trasa z Pilzna do Usti nad Łabą wbrew pozorom (niewielka różnica wzniesień) nie będzie łatwa. Obserwatorzy wyścigu twierdzą nawet, że dzisiejszy etap wiele wyjaśni. Dwie lotne premie wyznaczone zostały w Moście (101 km) i Bilinie (116 km). Start honorowy o godz. 13.15, start ostry o 13.30, przewidywany przyjazd do Usti o godz. 17.

WYNIKI II ETAPU:

1. Hanusik — 3:27.28 (1 min. bonifikaty)
2. Czechowski — 3:27.58 (30 sek. bonifikaty)
3. Hava (CSRS) — 3:28.13 (15 sek. bonifikaty)
4. Staes (Belgia) — 3:28.28
5. Mickein (NRD)
6. Szurkowski
13. Kaczmarek
22. Stec
33. Matusiak
55. Krzeszowiec wszyscy — 3:28.28

WYNIKI DRUŻYNOWE II ETAPU:

1. POLSKA — 13:52.22
2. CSRS — 13:53.37
3. Belgia — 13:53.52

KLASYFIKACJA INDYWIDUALNA PO DWÓCH ETAPACH:

1. Hanusik — 6:43.24
2. Szurkowski — 6:43.48
3. Czechowski — 6:44.28
4. Hava (CSRS) — 6:44.43
5. Teirlinck (Belgia) — 6:44.43
6. Staes (Belgia) — 6:44.58
14. Kaczmarek
22. Stec
32. Matusiak
50. Krzeszowiec wszyscy — 6:44.58

KLASYFIKACJA ZESPOŁOWA PO DWÓCH ETAPACH:

1. POLSKA — 26:56.38
2. CSRS — 26:59.37
3. Belgia — 26:59.37

KLASYFIKACJA NA NAJAKTYWNIEJSZEGO KOLARZA:

1. Czechowski — 21 pkt.
2. Szurkowski — 16 pkt.
3. Hanusik — 15 pkt.
7. Stec — 3 pkt.

III ETAP WYŚCIGU POKOJU W RADIU I TV

RADIO nada bezpośrednie meldunki z trasy w godzinach: 14.30, 15 i 16, natomiast transmisja z zakończenia etapu rozpocznie się o godz. 16.30 i potrwa do 17.20.

TELEWIZJA transmitować będzie zakończenie tego etapu od godz. 16.45 do 17.30, a filmowa kronika wyścigu nadana zostanie o godz. 22.55.

Ze zjazdu w Saarbrücken

NIHIL NOVI...

(Od stałego korespondenta PA Interpress)

W ŚRODOWYM przemówieniu wygłoszonym na zjeździe SPD lider socjaldemokratów Willy Brandt rozwiał nadzieje jednych i obawy drugich. SPD — oświadczył Brandt — jest i pozostanie partią socjaldemokratyczną, partią reprezentującą interesy ogólnonarodowe. Partią dojrzałą do rządzenia w oparciu o rosnące zaufanie wyborców z różnych środowisk.

TAK WIĘC powiew wiatru z lewej burty wywołany wystąpieniami radykalnej grupy młodych socjaldemokratów nie wywarł wpływu na kurs obrany przez kierownictwo partii. Młodzi socjaldemokraci potraktowani z pewną pobłażliwością i opatrzeni etykietką romantycznych idealistów opuszczą obrady zjazdu z uczuciem zawodu.

Nakreślony przez Brandta program politycznego działania nie przewiduje aby SPD przynajmniej w najbliższych latach stała się — w szerszym niż w dotychczas głoszonym zakresie — obroną klasowych interesów ludzi pracy. Z nutą zawodu kwitują niepowodzenie zjazdowe radykalnych młodych socjaldemokratów komentatorzy gazet sympatyzujących z opozycyjną unią CDU/CSU. Wypowiedzi przywódców SPD i treść przyjętych uchwał nie dają opozycji argumentów, którymi można by podtrzymywać mity o rzekomym rewolucjonizowaniu się socjaldemokracji, czy też o zagrożeniu przez rządzącą SPD dotychczasowych podstaw ładu gospodarczego i społecznego w NRF.

NIE ominięto oczywiście na zjeździe kwestii dalszej demokratyzacji życia społecznego w NRF i sprawy reform społecznych. Willy Brandt postawił tu jednak kropkę na „i" oświadczając, że wprowadzanie w życie reform społecznych to sprawa wielu lat, wielkich kosztów a samo przygotowanie projektów, planów w tym zakresie potrwa jeszcze przynajmniej rok.

Bardzo pilna sprawa stabilizacji rynku, zahamowania rosnących cen, kwestia wyższego opodatkowania milionowych dochodów przedsiębiorców, również została decyzją zjazdu przesunięta o rok, do następnego nadzwyczajnego zjazdu SPD, który ma się zająć rozwiązaniem trudności gospodarczych i finansowych.

W polityce zagranicznej zabrakło także w Saarbruecken nowych sformułowań precyzujących stanowisko SPD w węzłowych zagadnieniach dotyczących polityki europejskiej i światowej. Wielokrotnie powtarzane deklaracje o aktywnym udziale NRF w umacnianiu pokoju w Europie, w oparciu o sojusze zachodnie i politykę porozumień z krajami socjalistycznymi, stanowiły także na zjeździe SPD kanwę na której Willy Brandt kreślił perspektywy rozwoju starego kontynentu.

Tych którzy spodziewali się, że zjazd w Saarbruecken otworzy nowy rozdział działalności SPD, spotkało rozczarowanie. Tych którzy mieli nadzieję, że obrady zjazdu pchną SPD na kurs partii o bardziej klasowym robotniczym charakterze spotkał również zawód. SPD po prostu dąży, utartym przed 11 laty na zjeździe w Bad Godesberg szlakiem do zdobycia zaufania możliwie najszerszego kręgu wyborców i utrzymania zdobytej władzy.

ZJAZD w Saarbruecken podporządkowany więc został prawidłom taktyki przedwyborczej obliczonej na zwiększenie popularności SPD w kręgach wyborców.

Zygmunt SAWICKI

Podczas manewrów państw Układu Warszawskiego „ODRA — NYSA 69" codziennie w jednostkach Armii Radzieckiej i Czechosłowackiej Armii Ludowej odbywały się dziesiątki spotkań żołnierzy czterech bratnich krajów.

Na zdjęciu: kpr. Józef Bator, st. sierż. Nikołaj Iwanczenko (AR), unterfeldfebel Harald Hauchild (NAL NRD) i desatnik Jirzi Szkacha.

(WAF—telefoto — St. Iwan)

Układ Warszawski - po 15 latach

14 MAJA 1955 roku przedstawiciele ośmiu państw socjalistycznych podpisali w stolicy naszego kraju układ o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy, który przeszedł do historii pod nazwą Układu Warszawskiego. Jednocześnie utworzone zostało wspólne dowództwo sił zbrojnych państw — sygnatariuszy układu.

Powstanie Układu Warszawskiego, łączącego państwa, które przedtem związane były między sobą tylko układami dwustronnymi, konieczne było ze względu na ówczesne realia polityczne w Europie. Przystąpienie do NATO Niemieckiej Republiki Federalnej ,rządzonej wówczas przez kanclerza Adenauera — najgorętszego rzecznika polityki zimnej wojny, reaktywowanie armii zachodnioniemieckiej — wszystko to stwarzało niepokojącą sytuację, w której państwa socjalistyczne musiały podjąć skoordynowaną akcję i stworzyć zbiorowy system zabezpieczenia się przed ewentualnością agresji.

Piętnastolecie, które minęło od owego czasu, potwierdziło w całej pełni, jak dalece Układ Warszawski scementował jedność państw socjalistycznych i jak bardzo przyczynił się do umocnienia suwerenności i niezależności każdego z sygnatariuszy. U progu lat siedemdziesiątych punktem wyjścia stanowiska państw członków Układu Warszawskiego stała się teza, że nadeszła pora, aby rozwinąć inicjatywę zmierzającą do sformułowania alternatywy dla obecnego podziału Europy na przeciwstawne bloki.

Apel Budapeszteński, Deklaracja Praska, oświadczenie Narady Moskiewskiej — były kamieniami milowymi na drodze do tego celu Zawarte w tych dokumentach koncepcje systemu bezpieczeństwa europejskiego, umożliwiające przywrócenie zaufania i stworzenie podstaw pokojowej współpracy — stały się bodźcem dla ewolucji nastrojów w krajach członkowskich NATO, gdzie coraz bardziej krytycznie ocenia się patronującą układowi atlantyckiemu ideę „zagrożenia Zachodu".

Chcemy wierzyć, że ta ewolucja nastrojów przejdzie w fazę bardziej konkretną — w fazę porozumień w dziedzinie rozbrojenia. Chcemy wierzyć, że w rozpoczętych ostatnio rozmowach wiedeńskich na temat ograniczenia zbrojeń strategicznych strona amerykańska, wbrew naciskowi kół wojskowych wykaże prawdziwą gotowość do zahamowania niebezpiecznego wyścigu militarnego, który może tylko wzmóc napięcie i pogłębić podział Europy. (m.j.)

PLENUM KC DKZM

◆ W Sofii odbyło się IX Plenum KC Dymitrowskiego Komunistycznego Związku Młodzieży. Na plenum omówiono zadania członków związku w kierowaniu organizacjami bułgarskich pionierów. Plenum nakreśliło szereg zadań zmierzających do usprawnienia działalności organizacji pionierskiej.

KOLEJNY GENERAŁ USA ZGINĄŁ W WIETNAMIE

◆ Gen. John A. B. Dillard dowódca saperów amerykańskich w Wietnamie poniósł we wtorek śmierć, kiedy helikopter, którym leciał został zestrzelony przez siły partyzanckie. Dillard jest szóstym generałem amerykańskim, który zginął w wojnie wietnamskiej i drugim w ciągu niewiele ponad dwóch miesięcy. Razem z 50-letnim Dillardem na pokładzie helikoptera znajdowało się 9 innych wojskowych. Jeden z nich tylko uniknął śmierci, ale odniósł ciężkie obrażenia.

AKCJA EGIPSKIEGO LOTNICTWA NA WSCHODNIM BRZEGU KANAŁU SUESKIEGO

◆ Jak donosi agencja MENA, egipskie myśliwce bombardujące zaatakowały w środę rano pozycje izraelskie w północnej części Kanału Sueskiego, zadając przeciwnikowi poważne straty w ludziach i sprzęcie.

Grupa egipskich samolotów ostrzelała i zbombardowała koncentrację oddziałów izraelskich w rejonie El-Kantary. Wszystkie maszyny egipskie powróciły cało do baz.

DEFICYT W HANDLU ZAGRANICZNYM W. BRYTANII

◆ Bilans handlu zagranicznego W. Brytanii wykazał w kwietniu br. deficyt w wysokości 11 mln. funtów szterlingów w porównaniu z nadwyżką 4 mln funtów w miesiącu marcu. Wartość eksportu wzrosła wprawdzie o 7 mln, ale powiększyła się jednocześnie o 20 mln wartość importu. Deficyt zaniepokoił giełdę: w środę obniżył się kurs funta, zaś na giełdzie papierów wartościowych ponownie wystąpiła tendencja zniżkowa.

Nasz komentarz

Liban w ogniu walki

INFORMACJE napływające ostatnio z Libanu świadczą, że kraj ten, jedyny arabski sąsiad Izraela, który nie uczestniczył bezpośrednio w wojnie czerwcowej 1967 roku, znalazł się w centrum nasilających się ataków militarnych agresora.

„Operacje ostrzegawcze", zapoczątkowane prowokacyjną napaścią na cywilne lotnisko w Bejrucie (grudzień 1968 r.) stały się częścią składową szeroko zakrojonej akcji odwetowej za coraz skuteczniejszą działalność komandosów palestyńskich obozujących m. in. w południowym Libanie.

Podobnie jak dwanaście poprzednich ataków na terytorium libańskie również i tę ostatnią prowokację sprzed paru dni poprzedziły słowne pogróżki przywódców telawiwskich, którzy oświadczyli, że Izrael użyje wszelkich dostępnych środków, aby zmusić rząd Libanu do ograniczenia swobody działania organizacji palestyńskiego ruchu oporu.

Na zwołanym z inicjatywy Libanu nadzwyczajnym posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa przedstawiciel Tel Awiwu wystąpił z argumentami „usprawiedliwiającymi" postępowanie agresora. Obarczając odpowiedzialnością za obecną akcję militarną napadnięty kraj, delegat izraelski nie omieszkał także posłużyć się „żelazną" tezą o „załamaniu się równowagi sił na Bliskim Wschodzie" i wynikającą stąd rzekomo koniecznością zagwarantowania bezpieczeństwa Izraela.

Nieustanne groźby, kierowane pod adresem państw arabskich, kontynuowanie nalotów na ich zaplecze, do złudzenia przypominają praktyki USA wobec Wietnamu. W jednym i w drugim przypadku agresorzy roszczą sobie prawo do prowadzenia działań wojennych na obcym terytorium i odmawiają ofiarom agresji prawa do oporu i walki o niezależność i wolność.

(m. w.)

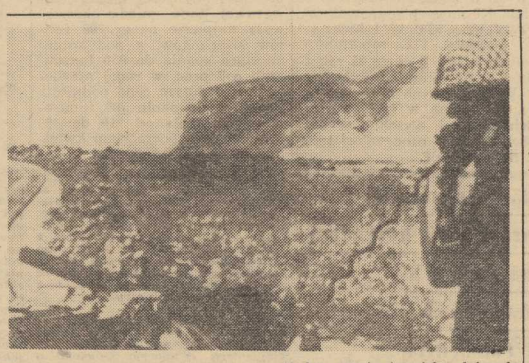

11 bm. armia izraelska dokonała ataku na terytorium Libanu. Na zdjęciu: żołnierz izraelski z obsługi karabinu maszynowego relacjonuje sztabowi przebieg izraelskiego nalotu lotniczego na Liban
(CAF — AP — telefoto)

Konferencja prasowa Mikisa Theodorakisa

RZYM PAP. Znany kompozytor grecki Mikis Theodorakis wziął w środę wieczorem udział w zorganizowanej w Rzymie konferencji prasowej. Powiedział on m. in., że reżim wojskowy w Grecji znajduje się pod absolutną kontrolą imperializmu amerykańskiego i paktu NATO. Theodorakis porównał Grecję do obozu koncentracyjnego znajdującego się w centrum Europy. 44-letni kompozytor grecki ostrzegł przebywającego na wygnaniu króla Konstantyna, że jeśli nie poprze on i nie przyłączy się do walki przeciwko juncie ateńskiej, naród grecki nie będzie sobie życzył jego powrotu do kraju. Theodorakis wezwał wszystkie kraje i rządy, aby przyczyniły się do odizolowania reżimu w Atenach.

Rozmowy o współpracy PRL i CSRS

PRAGA PAP. W dniach 12 i 13 bm. na zaproszenie czechosłowackiego MSZ przebywał w Pradze dyr. dep. organizacji międzynarodowych MSZ PRL ambasador Henryk Jaroszek. Towarzyszyli mu naczelnicy wydziałów: Władysław Neneman i Władysław Śliwka.

Przedstawiciele polskiego MSZ zostali przyjęci przez wiceministra Milana Klusaka oraz przeprowadzili robocze konsultacje z dyr. dep. organizacji międzynarodowych czechosłowackiego MSZ Duszanem Spaciem i innymi wyższymi urzędnikami czechosłowackiego MSZ.

Rozmowy dotyczyły dalszego zacieśniania współpracy między obu państwami w ONZ i w innych organizacjach międzynarodowych.

Imigracja do Izraela

LONDYN PAP. Od zakończenia czerwcowej wojny „sześciu dni" w roku 1967, w Izraelu osiedliło się ponad 100 tysięcy imigrantów żydowskich.

Wiceminister Wolniak zakończył wizytę w Nigerii

LAGOS PAP. Wiceminister Spraw Zagranicznych PRL, Zygfryd Wolniak, zakończył swą wizytę w Nigerii i opuścił Lagos.

Podczas pobytu w Nigerii minister Wolniak odbył wiele spotkań z osobistościami oficjalnymi. 9 bm. został przyjęty przez generała Yakubu Gowona, szefa państwa i szefa federalnego rządu wojskowego oraz naczelnego dowódcę sił zbrojnych.

Depesza Ziwkowa do Sihanouka

SOFIA PAP. Agencja BTA opublikowała tekst depeszy premiera Todora Żiwkowa do księcia Sihanouka, w której czytamy:

Naród bułgarski w pełni popiera utworzenie Frontu Jedności Narodowej Kamboży i jego działalność, która ma na celu doprowadzenie do zwycięstwa w sprawiedliwej walce narodu khmerskiego o wyzwolenie kraju od amerykańsko-sajgońskich interwentów i o zachowanie jego niezawisłości i neutralności. Naród bułgarski potępia rozszerzenie agresji przeciw narodom Indochin, gdzie USA znów naruszyły porozumienia genewskie. Naród bułgarski pozdrawia walczące o niepodległość ojczyzny patriotyczne siły Kamboży.

Ćwiczenia sztabowe NATO

BRUKSELA PAP. W kwaterze głównej naczelnego dowódcy zjednoczonych sił zbrojnych NATO w okolicach Mons zaczęły się w środę pouźne ćwiczenia sztabowe, zakrojone na szeroką skalę. W ćwiczeniach, którymi kieruje amerykański generał Goodpaster, biorą udział wyżsi oficerowie różnych organów i dowództw NATO oraz sztabów generalnych i korpusu oficerskiego armii poszczególnych krajów bloku atlantyckiego — łącznie około 450 generałów i admirałów.

Pałac w Nieborowie otwiera podwoje

JUŻ NIEDŁUGO, bo w przededniu lipcowego święta, zostanie otwarty po trzy letnim remoncie zabytkowy pałac w Nieborowie zbudowany w XVII wieku przez wybitnego architekta Tylmana. Wnętrza odrestaurowanego pałacu zdobić będą piękne tkaniny zrekonstruowane przez mistrzów tkactwa. drewniane posadzki wykonane przez zakład Desy w Henrykowie i marmury – dzieło kamieniarzy z Szydłowca. W westybulu znajdą się rzeźby antyczne, a wśród nich słynna Niobe z IV wieku.

Główną klatkę schodową wyłożoną kaflami holenderskimi ozdobią płótna Bacciarellego, a wielką Salę Białą rzeźby rzymskie i kandelabry antyczne. W sypialni umieszczono popiersie Antoniego Radziwiłła. W bibliotece znajdzie się kolekcja 13 szaf dwukondygnacyjnych zawierających ponad 11 tysięcy cennych zbiorów. W małej jadalni zaś umieszczono galerie portretów królów polskich, w części pochodzącą z Zamku Warszawskiego.

(KS)

Największe rezerwy tkwią w ludziach

MILIARDER u progu nowej 5-latki

FABRYKA KABLI „ZAŁOM" stanowi doskonałą ilustrację przemian, jakie dokonywały się na przemysłowej mapie Ziem Zachodnich i Północnych w powojennym 25-leciu. W roku 1936 zlokalizowano w podszczecińskich lasach fabrykę silników samolotowych. Alianckie naloty bombowe zamieniły ją w okresie wojny w kupę gruzu. Po wojnie jedyna ocalała hala służyła jako magazyn zbożowy. Decyzja odbudowy zakładu zapadła w 1956 r., a w dwa lata później rozpoczyna się produkcja przewodów. Jej rozwój przeszedł najśmielsze oczekiwanie. Już bowiem po 10 latach wartość produkcji przekroczyła 1 miliard złotych!

DYNAMICZNY rozwój przedsiębiorstwa znaczony był nie tylko stałym wzrostem wartości produkcji, lecz także rozszerzeniem asortymentu wyrobów i stałym postępem technicznym. Zainstalowano wiele nowoczesnych agregatów importowanych z Austrii i NRD oraz wprowadzono nową technologię. Kablę górnicze, przewody samochodowe do Fiata, specjalne kable okrętowe oraz szeroka gama przewodów elektrycznych sprawia, że „Załom" stał się cenionym na rynku krajowym i w eksporcie dostawcą tych wyrobów. Zapotrzebowanie wciąż rośnie i wywiera określony, dopingujący wpływ na działalność zakładu.

W TOKU prac nad projektem nowej 5-latki ujawniono sporo rezerw, co pozwoliło przedstawić Zjednoczeniu dwa warianty planu. Pierwszy z nich zakłada uzyskanie w 1975 r. wartości produkcji rzędu 2 100 mln zł przy nakładach 120 mln zł. Natomiast w drugim przypadku inwestycje rzędu 510 mln zł przynosiłyby wzrost wartości wyrobów do 3 396 mln zł! Decyzje na razie jeszcze nie zapadły, ale bez względu na to, która wersja planu znajdzie uznanie w oczach ekspertów jedno jest pewne: w obu przypadkach przed szczecińskim zakładem rysują się optymistyczne prognozy rozwoju. Rzecz tylko w tym, że nie najlepiej przedstawia się tutaj korelacja między technicznym uzbrojeniem pracy, a postępem techniczno-organizacyjnym. Mówiąc językiem bardziej zrozumiałym – nakłady inwestycyjne nie wyzwalają w stopniu dostatecznym wzrostu wydajności i poprawy organizacji pracy.

W ROKU 1967 wielkość produkcji na jednego zatrudnionego wynosiła 793 tys. zł, w roku 1968 już 853 tys. zł, a w roku ubiegłym 945 tys. zł. Można dyskutować, czy to jest mało czy dużo, ale jedno jest pewne, że liczby te świadczą o stałym wzroście wydajności pracy. Są jednak i inne liczby, których wymowa nie jest już tak optymistyczna. **Oto w 1969 r. zakład stracił dokładnie 41 tys. godzin roboczych z tytułu nieusprawiedliwionej absencji.** Fluktuacja kadr to zmora zakładu.

W roku ubiegłym przyjęto ogółem 448 nowych pracowników a zwolniono 528. W I kwartale br. przyjęto 172 robotników zwolniono 165. Z czego 31 robotników samowolnie opuściło pracę. W świetle tych liczb jest jasne, że trudno w tych warunkach mówić o wysokiej wydajności, skoro 39 proc. załogi trzeba było zmienić.

JEST 7 maja 1970 r. przewodniczący Rady Zakładowej – Henryk GRZESIAK wraz z całą komisją podejmują kolejną, niełatwą decyzję... 10 pracowników zostaje dyscyplinarnie zwolnionych za notoryczne bumelanctwo. Wśród nich jest 19-letnia Maria Janiszewska, 19-letni Andrzej Zaręba, 22-letnia Teresa Kuczyńska, 23-letnia Benedykta Roś i 23-letni Zbigniew Kukwa. Wszyscy są młodzi i mają tylko 7 klas, a niektórzy nawet i tego nie. Zmienili już kilkakrotnie pracę, wciąż poszukując łatwego chleba.

Wielu spośród młodych, to tzw. „urodzeni w niedzielę", ale są także i tacy, którzy po prostu wymagają ojcowskiej opieki przy podejmowaniu pierwszej w życiu pracy. Fabryka pracuje w ruchu ciągłym na trzy zmiany, dojazd trwa niekiedy 20, 30, a nawet i więcej minut. Bywa, że łącznie traci się 10 godzin, mimo, że praca trwa tylko 8. Wiadomo, że jest własny autokar, stołówka i stosunkowo zdrowe otoczenie. Warunki socjalne i zarobki są tutaj lepsze niż w wielu innych fabrykach, a jednak tu dzie często porzucają pracę.

Jakie są przyczyny? Kierownik kadr – Eugeniusz Łuszczyński upatruje je w trudnych dojazdach, dru dzy, w czym innym, a w przyjęciu zadania odcinkowych – wskaźniku syntetycznym na lata 1971–75.

Można znaleźć wszystko tylko nie o zadaniach pracy z ludźmi.

Wydaje się, że oprócz postępu technicznego, obniżki kosztów materiałowych i obniżenia strat czasu pracy maszyn, w kalkulacjach ekonomicznych musi się znaleźć takie zadanie jak praca z ludźmi. Tutaj bowiem tkwią największe rezerwy.

KRYSTIAN KOPER

OKULARY-KOLA dla amatorów motoryzacji, okulary-rurki, przez które można pić zimny sok owocowy chłodząc równocześnie oczy oraz okulary-zegar – to tylko kilka modeli z niezwykłej kolekcji, zaprezentowanej w Tokio na wystawie „Lato 1970".

(CAF–PANA)

Samochód z... płyt pilśniowych

DUŻĄ pomysłowość wykazali mieszkańcy Opolszczyzny – ojciec i syn Buchalowie. Zmontowali oni własnym przemysłem samochód osobowy ze starej Skody-1101, budując nową karoserię z... płyt pilśniowych. Praca ta trwała cały rok, koszt ok 10 tys. zł, ale jej efekt – nowoczesna sylwetka wozu – budzi słuszny podziw zwolenników motoryzacji.

Węgrzy w szeregach polskiej partyzantki

W ZWIĄZKU z 25 rocznicą zwycięstwa nad faszyzmem, Federacja Partyzantów Węgierskich organizowała na terenie całego kraju spotkanią i wieczory wspomnień, poświęcone akcji węgierskich antyfaszystów, zarówno w kraju, jak i za granicą. W czasie jednego z takich wieczorów w Budapeszcie spotkałem dyr. Istvana Garami, który – jako partyzant – walczył w okolicach Warszawy. Wróciliśmy do wspomnień sprzed 25 laty...

W początkach sierpnia 1944 roku – rozpoczął swą opowieść dyr. Istvan Garami – znalazłem się wraz z węgierską jednostką wojskową w okolicach Warszawy. Maszerowaliśmy przez Puszczę Kampinoską na wyznaczone nam przez Niemców miejsce postoju. Wśród kilku naszych kolegów od dawna kiełkowała już myśl ucieczki. Toteż z chwilą nastania zmroku wraz z Istvanem Darvasi, Palem Kovacsem i Sandorem Lantosem pozostaliśmy w tyle. Nie zauważeni przez nikogo, wkrótce znaleźliśmy się w trójkę, zdala od maszerującej jednostki, wśród szumiących drzew puszczy.

Po kilku godzinach dotarliśmy do wioski, w której nie było jednak żywej duszy. W jednej tylko z chat w kotle gotowało się jedzenie. Był to zbyt wielki magnes dla nas. Nie było siły, która zdołałaby nas odciągnąć od wonnej smakowitej grochówki. Zaciągnęliśmy wartę przy kotle.

Nad ranem w chacie zjawili się gospodarze – partyzanci, którzy „odstawili" nieproszonych gości do swego dowódcy.

NAREŚCIE zakwitły czereśnie.

(CAF — Okoński)

Mimo bariery językowej – serca nasze biły jednakowo. I to zdecydowało, że szybko znaleźliśmy się w szeregach partyzantów polskich. Zostaliśmy przydzieleni do jednego z oddziałów. Otrzymaliśmy broń.

Odtąd prawie codziennie toczyliśmy walki z hitlerowcami. Puszcza Kampinoska była szczególnie ważną bazą w czasie Powstania Warszawskiego. W punktach przy szosie łączącej las z miastem były posterunki niemieckie i węgierskie. Nasi żołnierze w miarę swych sił i możliwości pomagali partyzantom. Nas również zawsze przepuszczali przez tereny, nad którymi sprawowali kontrolę. Zdarzało się często, że partyzanci „pożyczali" broń od jednostek węgierskich.

Nasz oddział partyzancki był świetnie zorganizowany. Wszyscy byliśmy umundurowani. Poza Polakami i Węgrami, których zebrało się w końcu 35 osób, w skład oddziału wchodzili Francuzi, Belgowie i Grecy.

Po stłumieniu Powstania Warszawskiego hitlerowcy przerzucili duże siły na tereny Puszczy Kampinoskiej. Toczące ciężkie walki, musieliśmy ustępować przed przeważającymi siłami nieprzyjaciela. Nasz oddział przerwał okrążenie i wycofał się przez płonący las. Byliśmy w rozsypce.

Znalazłem schronienie w domu polskiego nauczyciela na jednej z polskich wsi. Niemcy przetrząsali każdą chatę, szukając partyzantów. Szczęśliwie ocalałem. Otrzymałem chłopskie ubranie i całe dnie spędzałem na polu przy kopaniu ziemniaków. Przekonałem się wówczas, jak wielkie znaczenie ma pomoc ludności dla partyzantów.

Po kilku dniach, gdy się względnie uspokoiło, opuściłem gościnną wieś, aby dołączyć do partyzantów. Pierwsze oddziały spotkałem pod Radomiem. Były to oddziały konne, które przyjęły mnie do siebie. Tu nauczyłem się przyzwoicie po polsku. Zawdzięczam to dowódcy, który w rozkazie dziennym wyznaczał mi „porcję nauki", zwracając zwłaszcza uwagę na odmianę czasowników.

W styczniu 1945 roku rozpoczęła się wielka ofensywa radziecka. Byłem świadkiem bitwy nad Wisłą, która wyzwoliła obszarę, kontrolowany przez naszą jednostkę. Na terenach wyzwolonych walczyłem dalej w szeregach milicji z niedobitkami hitlerowskimi.

3 maja 1945 roku, jako oficer polski, wróciłem do Budapesztu. W sześć lat później wraz z dwoma kolegami otrzymałem Krzyż Partyzancki pierwszego stopnia. Wisi on nad moim biurkiem i stale przypomina o obowiązku dalszej walki z faszyzmem.

Mieczysław KRAL

Giełdowy raj

SPEKULANCI GIEŁDOWI mają raj. Ceny jednego z najważniejszych metali kolorowych, miedzi, wykonują istny taniec na linie. W styczniu br. na londyńskiej giełdzie towarowej tona miedzi kosztowała najpierw około 700 funtów szterlingów, a pod koniec miesiąca spadła do 650 funtów, czyli o 7 proc. w ciągu niewielu dni; w lutym cena podniosła się znów do około 700 funtów, w marcu rosła od 710 do 760 funtów, by z początkiem kwietnia spaść do 730 funtów.

Czy będą 4 miliony?

Czechosłowacja czeka na zagranicznych turystów

TEGOROCZNE międzynarodowe zawody narciarskie FIS w Tatrzańskiej Łomnicy zapoczątkowały lepszą passę w czechosłowackim ruchu turystycznym. Napływ zagranicznych turystów był w związku z zawodami większy niż w analogicznym okresie w poprzednich latach, co dla dewizowego bilansu turystycznego stwarza pomyślne prognozy na cały rok. Są one tym bardziej obiecujące, że w związku z przypadającym w maju w br. 25-leciem CSRS w całym kraju zorganizowano wiele różnorodnych imprez, w tym także sportowych i artystycznych, które niewątpliwie przyciągną większą liczbę turystów dewizowych. Ogółem liczy się tutaj na 4 miliony przyjazdów w turystyce zagranicznej.

Sprawa ta ma dla Czechosłowacji o tyle istotne znaczenie, że w roku ubiegłym notowany był poważny spadek liczby zagranicznych turystów; ogółem przyjechało ich do CSRS 2,9 mln, czyli o 1,2 mln mniej niż w roku 1968 i o 1,7 mln mniej niż w 1967 r.

Najwięcej turystów do Czechosłowacji przyjechało w ub. roku z Polski — 863 tysiące i z Węgier — 719 tysięcy (liczby te obejmują również przyjazdy w celach służbowych). Na dalszym miejscu uplasowały się kolejno: NRD, NRF, Austria, Bułgaria, Jugosławia, Rumunia, ZSRR, USA, Włochy i Francja. Przeciętny czas pobytu i turysty wahał się od 2,2 dni (Polska i Węgry) do przeszło 10 dni (ZSRR).

(AR — WEZ)

Po „Wiośnie Orkiestr-70"

Siedmioletnia tradycja - i co dalej?

MUZYKI – tej rozrywkowej i tej „użytkowej" – czyli tanecznej jaką serwują nam zespoły w szczecińskich klubach i lokalach nocnych nie musimy się dziś wstydzić. Poziom większości profesjonalnych i półprofesjonalnych (czy nawet – w pewnych wypadkach, amatorskich) orkiestr jest dobry i nie będzie w tym żadnej przesady jeśli stwierdzimy, iż stało się tak w niemałym stopniu za sprawą kurierowej „Wiosny Orkiestr". Przypomnijmy w kilku zdaniach historię tej, mającej już 7-letnią (!) tradycję, imprezy.

Wszystko zaczęło się od serii artykułów zamieszczonych przed laty w „Kurierze" pod wspólnym tytułem „Music maestro, please!" w których bardzo krytycznie oceniliśmy ówczesny stan (poziom, repertuar, a nawet morale) szczecińskiej „muzykującej braci" biorąc głównie pod uwagę zespoły zawodowe występujące w lokalach SZG. Burza, która się wówczas w tym środowisku rozpętała stała się, na szczęście, nie ową przysłowiową burzą w szklance wody lecz zdrowym, krytycznym fermentem. W ogniu dyskusji zrodził się pomysł, wysunięty przez naszą redakcję, a podchwycony przez Sekcję Muzyków Rozrywkowych przy Zarządzie Okręgu Związku Zawodowego Pracowników Kultury przeprowadzenia konkursu szczecińskich zespołów rozrywkowych. Impreza pomyślana jako jednorazowy przegląd i konfrontacja sił weszła jak się później okazało, na stałe na kalendarz muzycznych imprez Szczecina. Jej głównym celem, jest – jak formułuje to regulamin – stałe podnoszenie poziomu zespołów zawodowych występujących w lokalach, klubach itp.

Byłoby jednak błędem sądzić, iż od samego początku doczynania organizatorów, zmierzające do zainteresowania „Wiosną" jak najszerszych rzesz muzyków, spotykały się z powszechną aprobatą. Niestety, byłoby to zbyt piękne... Od pierwszej imprezy (aż po ostatnią) **wśród pewnych grup muzyków zawodowych**, nie zainteresowanych podnoszeniem swego poziomu, których jedynym marzeniem jest owo przysłowiowe **kłezmerskie chałturzenie**, istnieją tendencje do bojkotu „Wiosny". Nie dość, iż muzycy ci nie biorą udziału w „WO" to nawet próbują wpłynąć na inne zespoły, aby nie stawały w konkursowe szranki. Motywy takiego postępowania są jasne – muzyczny konkurs **obnaża wszelkie braki, zdemaskuje muzyczne miernoty, może stać się powodem zwiększenia wymagań ze strony przedawcy** (naiczęściej jest nim w stosunku do tzw zespołów gastronomicznych WPIA), a nawet **pozbawić je racji bytu.** Do tego dopuścić nie można! – I stąd ciągła wojna nerwów na linii Sekcja Muzyków Rozrywkowych – zespoły zawodowe. Dość powiedzieć, iż podczas ostatniej „Wiosny Orkiestr" tych ostatnich zespołów startowało 4 (słownie: cztery). Oczywiście w innych grupach – zespoły półprofesjonalne klubowe i amatorskie frekwencja jak zawsze dopisała, **ale przecież to miała być** (i chyba – ma być) **impreza dla profesjonalistów?** Oczywiście można powiedzieć, że nieobecni nie mają racji i czynią właściwie tak samo jak ten chłopiec, który na złość mamie odmroził sobie uszy – **wydaje nam się jednak iż zarówno Zarząd Okręgowy Zw. Zawodowego Prac Kultury – Sekcja Muzyków Rozrywkowych jak również Szczecińskie Zakłady Gastronomiczne a także i Estrady (WPIA) powinny mieć jednak większe możliwości stosowania łagodnej perswazji** czy też odpowiedni system bodźców (dla czego na czołowy gastronomiczny zespół nie startujący na „Wiośnie" ma w nagrodę jechać na występy do Bułgarii?) skłaniający **swoich bezpośrednich podwładnych do udziału w organizowanej dla nich imprezie.** Dotychczasowa praktyka wykazuje, iż w lwiej części mija się ona bowiem ze szlachetnym celem postawionym sobie przez organizatorów 7 lat temu.

MAREK SZYMCZYK

PS. To jeden, ale chyba najważniejszy problem imprezy. O innych, natury technicznej i organizacyjnej – mówili dziś w redakcji „Kuriera" współtwórcy „Wiosny". Mamy nadzieję, iż wyniki tej narady zaowocują za rok jeszcze bardziej udaną, ósmą już szczecińską „Wiosną Orkiestr". (ms)

W NASZEJ KUCHNI

A nowalii wciąż mało...

BARDZO już stęskniliśmy się za „zielenina" i z niecierpliwością oczekujemy kiedy to wreszcie w naszych sklepach ukażą się nowalijki, w dostatecznej ilości i po przystępnej cenie. Na razie jest tylko sałata, bywa rzodkiewka i szczypior. Po kazały się szparagi. Podaję więc przepis na zupę szparagową.

Składniki: 1/2 kg szparagów, 1 żółtko, pół szklanki śmietany.

Szparagi oskrobać, oparzyć wrzącą wodą i ugotować w słonej wodzie z dodatkiem cukru. Gdy będą miękkie odjąć łebki i włożyć je do wazy. Resztę szparagów przetrzeć przez sito i rozprowadzić bulionem lub wodą. Dodać masło, zasmażkę zaprawić śmietaną ubitą z żółtkiem. Podawać z grzankami.

SURÓWKA Z RZODKIEWKI

1 pęczek rzodkiewki pokroić na plasterki, posolić dodać pokrojone w plasterki jaja ugotowane na twardo, posiekać zieloną cebulkę i koperek. Wszystko razem wymieszać i doprawić śmietaną.

PASZTECIKI NALEŚNIKOWE Z JARZYNAMI

Usmażyć naleśniki. Osobno ugotować 2 jaja na twardo, posiekać je, dodać lekko podsmażoną cebulkę, 1 szkle pieczarek, 2 łyżeczki zielonej, sól, pieprz. Nadziać tym naleśniki, zwijać w rulonik, umoczyć w jajku, obsypać bułeczką i smażyć.

KAPARY

Kapary – pęczki kwiatowe rośliny Capparis są jedną z podstawowych przypraw w kuchniach wielu narodów europejskich, stanowią podstawowy składnik pikantnych sosów do mięs oraz ryb, zaostrzają smak wielu sałatek. Kapary w fileckich sardelowych to swego czasu popularne w Polsce „korki". Piszemy o kaparach dlatego, że ci którzy chcieliby je mieć do swej dyspozycji powinni właśnie teraz posiać... nasturcję. Młode nie stwardniałe, drobne owoce nasturcji należy umyć, osączyć i zasolić (6 proc. soli) w kamiennym garnku lub słoju. Konserwa taka dobrze się przechowuje i zastępuje pączki kaparowe. Nie mając chyba dodawać, że „polskie kapary" można wyhodować w skrzynie balkonowej.

Porady prawne

Jarosław Kowalisko, Stargard. Przez rozwiązanie umowy o pracę na własną prośbę pozbawił się Pan ciągłości pracy i obecnie w nowym zakładzie pracy można Panu zaliczyć tylko okres pracy w tym zakładzie. Ponieważ okres ten wynosi mniej niż 3 lata, może Pan otrzymywać Panu urlop w wymiarze tylko 14 dni roboczych.

Zofia Majzel, Szczecin. Odszkodowanie wypadkowe nie przysługuje, jeżeli wylączną przyczyną wypadku przy pracy było naruszenie przez pracownika przepisów bhp spowodowane rażącym niedbalstwem lub umyślnie. Jeżeli jednak pracownik nie zgadza się z orzeczeniem Komisji powypadkowej może w terminie 30 dni od otrzymania protokołu powypadkowego odwołać się do Kierownika jednostki nadrzędnej, który skieruje odwołanie do Odwoławczej Komisji powypadkowej.

Hieronim Czajkowski, Szczecin. Jeżeli nie może Pan korzystać z leczenia przez dłuższy okres związku z kapitalnym remontem może Pan żądać obniżenia czynszu.

Kazimierz Golczewski

SZLI NA ZACHÓD ŻOŁNIERZE

WYZWOLENIE POMORZA ZACHODNIEGO STYCZEŃ — MAJ 1945

246

Drugą grupą przedzierającą się w kierunku Odry była grupa „Tetłau". Przedzierający się na zachód żołnierze tej grupy byli — jak powiada komunikat OKW — zaopatrywani w żywność i amunicję przez 16 samolotów. W ogóle to części rozbitkom udało się przedrzeć przez resztkę małych przyczółków w rejonie na północ od Szczecina, ale większość rozgromionych oddziałów została zlikwidowana.

Mimo tych wszystkich zakłóceń rytmu dnia codziennego polskich jednostek nad wodami Bałtyku i zalewów, żołnierze znaleźli czas również na inne zajęcia. Szła wiosna. Dni były słoneczne i coraz cieplejsze. Pola uprawne stały odłogiem i świeciły pustką. Tego nie mógł też ścierpieć chłop-żołnierz. Pułki zaczęły zajmować się uprawą roli. Tak czynili żołnierze 4 DP. taką samą robotę podejmowały i inne dywizje. Organizowano odpowiednie grupy robocze, które zajmowały się nawożeniem pól, orką, dostawą ziarna i siewem. Prowadzono dla tych prac specjalną akcję propagandową. Jej hasła głosiły: „Ziemia zdobyta za cenę krwi i życia naszych braci musi być zasiana... Walcząc wywalczyliśmy... wolność — siejąc — zabezpieczymy sobie i rodzinom chleb..."

Działalność wojska nad odbudową zniszczonego życia społecznego na Pomorzu to osobny rozdział jego dziejów i nie tu miejsce na jego opis i analizę, ale nie godzi się nie ukazać choćby części pracy tych żołnierzy-oraczy. Otóż 4 DP zasiała w rejonie Kołobrzegu: 1 161,5 ha owsa, 231,5 ha jęczmienia, 106 ha ziemniaków, 12,5 ha buraków pastewnych. Inne jednostki armii brały udział w pracach rolnych w rejonie Płoty, obsiewając ogółem 236 ha ziemi.

Równolegle do tych prac rolnych organizowano nowe władze. Trzeba było wyznaczyć sołtysów, wójtów i burmistrzów

247

oraz stworzyć niezbędny aparat administracyjny spośród osób narodowości polskiej znajdujących się na tych terenach a zasługujących na zaufanie. Na tej podstawie dowódca I Armii WP, gen. Popławski wydał rozkaz specjalny nr 012 z dnia 18. III. 1945 roku, w którym polecił przystąpić niezwłocznie do organizowania tymczasowej administracji na terenach Pomorza Zachodniego, na których rozlokowane były jednostki Wojska Polskiego. Na stanowiska w aparacie administracyjnym wyznaczać należało przede wszystkim osoby narodowości polskiej.

Obszar, na którym jednostki tylowe I Armii WP organizowały administrację cywilną, obejmował najpierw powiaty: Nowogard Łobez, Gryfice, część powiatu białogardzkiego a potem Myślibórz i Chojnę oraz rejon m. Wałcz. Prace nad zorganizowaniem pierwszej polskiej władzy administracyjnej na tych terenach rozpoczęto 20 marca 1945 roku w Płotach. W ciągu 20 dni zorganizowano w 8 miastach pełne zarządy miejskie wraz z referatami do spraw rolnych i przemysłowo-handlowych, a w 165 wsiach wyznaczono sołtysów i wójtów. Ponadto zorganizowano 8 posterunków MO, każdy w składzie 10—15 ludzi.

Nie tylko żołnierze polscy brali się za siew i tworzenie nowej administracji. Dowódca I Armii WP podaje w swych pamiętnikach ciekawe szczegóły dotyczące pracy jednostek radzieckich nad odbudową życia na nowo wyzwolonych ziemiach:

„...Niezależnie od własnej inicjatywy żołnierzy Rada Wojenna I Frontu Białoruskiego podjęła decyzję skierowania wojsk do akcji siewnej. Każdej armii, każdemu związkowi

248

taktycznemu przydzielono określony obszar, który należało obsiać. Nie pominięto nawet czołgistów i lotników.

Do prac w polu przystąpiło, obok naszych wojsk, także 10 tys. wywiezionych na roboty przymusowe do Niemiec obywateli radzieckich oraz jeńcy wojenni innych narodowości, wyzwoleni przez wojska radzieckie. Postanowienie Rady Wojennej nie obowiązywało wyzwolonych z niewoli Amerykanów, Francuzów i Anglików — naszych sojuszników. Miałem jednak okazję widzieć wielu żołnierzy amerykańskich francuskich i brytyjskich, którzy z własnej woli szli za pługiem, wesoło pokrzykując na konie..."

13 kwietnia 1945 roku Naczelny Dowódca WP jakby instytucjonalizując całość tych funkcji gospodarczo-organizatorskich wojska — powołał do życia dziwnie niewojskową formację — I dywizję rolno-gospodarczą. Jak pisał gen. Popławski:

„Sześciopułkowa dywizja, licząca ponad 7 000 żołnierzy, objęła wyznaczone jej rejony, a sztaby pułków rozlokowały się w Wałczu, Kaliszu Pomorskim, Złocieńcu, Nowym Dworze, Świdwinie i Strzemielach".

W wyniku jej działalności od kwietnia do lipca 1945 roku objęła ona 255 majątków ziemskich przejęła ponad 52 000 sztuk koni bydła, owiec i nierogacizny oraz ponad 6 300 sztuk narzędzi rolniczych. Dywizja wykonała poważną pracę obsiewając pola i doprowadzając zdewastowane gospodarstwa do porządku.

Te pokojowe prace nie przeszkadzały jednak w ciągłym przygotowywaniu się jednostek do oczekujących na nie nowych bojów. Spodziewano się, że będzie to ostatni etap wojny — walka o Berlin.

(Ciąg dalszy nastąpi)

25-lecie polskiej organizacji kościelnej na Ziemiach Zachodnich i Północnych

O czym zapomniano we Wrocławiu...

W DNIACH 3 i 4 maja we Wrocławiu odbywały się zorganizowane przez episkopat kościelny uroczystości związane z 25-leciem powrotu Kościoła na Ziemie Zachodnie i Północne. Wypowiedziano tam wiele ważkich słów o naszej przeszłości i teraźniejszości. Mówiono o dziejowej sprawiedliwości, która sprawiła, że odzyskaliśmy swoją ojcowiznę. Mówiono o straszliwych doświadczeniach, jakie narod przeszedł w latach hitlerowskiej okupacji. Z dumą wspominano dorobek narodu i Kościoła na Ziemiach Zachodnich, przyworócenia życiu, dzisiejszy rozkwit. Jest rzeczą zrozumiałą, że skupiano się na roli Kościoła w ostatnim ćwierćwieczu. Podnoszono jego integracyjną rolę w dziele scalania tych ziem z Macierzą i jednoczenia przybyłych z różnych zakątków tu ludzi. Nikt tej roli ani pracy duchowieństwa przybyłego nad Odrę, Nysę i Bałtyk tuż po zakończeniu działań wojennych nie zamierza negować ani pomniejszać. Należy ona do wspólnego dorobku narodu.

Z naciskiem podkreślono nieodzowalnie polski charakter naszych Ziem Zachodnich. Biskupi podnosili potrzebę ostatecznego uregulowania statusu prawnego diecezji polskich na tych obszarach, wciąż traktowanych przez Watykan jako tymczasowe, wciąż z niedokończonymi terytorium Rzeczypospolitej granicami. Wskazywano też — co trzeba zrozumieć — na występujące w związku z tym trudności w pracy.

BYŁY JEDNAK WĄTKI, były treści raz po raz powtarzane, z którymi trudno się zgodzić. W kilku wystąpieniach z uporem mówiono o rzekomych zasługach Piusa XII w ustanowieniu polskiej administracji kościelnej na Ziemiach Zachodnich. Słyszeliśmy o jego roli, o tym, że „zrozumiał potrzeby tych polskich ziem", że osobiście udzielił pełnomocnictw kardynałowi Hlondowi na tworzenie polskiej organizacji kościelnej. Wysuwano się w tym uporczywe dążenie do wybielenia po staci Piusa XII, przedstawienia go jako przyjaciela Polaków itp.

Byli różni papieże, tacy, których nasz naród może wspominać bez urazy, czy nawet — Jana XXIII — z sympatią, i tacy, którzy swoją postawą wobec Polski zasłużyli na ocenę negatywną. Pius XII gorzko jednak wpisał się w pamięć naszego narodu. Od samego początku wojny. W 1945 r. istotnie udzielił kard. Hlondowi specjalnych uprawnień, ale dotyczyły one nie tylko powołania administratorów apostolskich, zresztą tymczasowych, na Ziemiach Zachodnich. Papież jako głowa Kościoła musiał przecież pomyśleć o milionach katolików, osiedlających się tam – coś by to był za papież, gdyby nie dbał o głoszenie zasad wiary wśród wiernych. Godząc się na wprowadzenie w Ziemie Zachodnie i Północne polskiej hierarchii kościelnej nigdy nie traktował tych ziem jako polskie, o czym każdy może się ostatecznie przekonać wziąwszy do ręki papieski rocznik „Annuario Pontificio" – począwszy od 1945 r. Diecezje na Ziemiach Zachodnich były zawsze i są tam nadal traktowane jako terytorium Niemiec.

ALE najdobitniej określił swoją postawę w liście do episkopatu Niemiec z marca roku 1948 r. Jeśli dziś słyszy się głosy o jego „zasługach" dla polskiego Kościoła na Ziemiach Zachodnich, o jego „zrozumieniu dla potrzeb Kościoła", wydaje się rzeczą konieczną przypomnieć choćby fragmenty tego niesłychanego dokumentu. Mówiąc o ludności niemieckiej, zamieszkującej przedtem nasze obecne Ziemie Zachodnie, z którą też większość opuściła je na rozkaz hitlerowców przed nacierającymi wojskami radzieckimi, a pozostała część została przesiedlona na mocy prawnej decyzji wielkich mocarstw, Pius XII pisał: „Na szczególne względy będą zawsze zasługiwać uchodźcy ze Wschodu, którzy ze swej Ojczyzny na Wschodzie przymusowo i z wywłaszczeniem bez odszkodowania usunięci i do niemieckich stref przeprowadzeni zostali. Kiedy do nich mówimy to wszyscy zainteresowani mogą się spokojnie porozumieć i to, co się stało, odrobić, o ile się da jeszcze odrobić?". Kwestionując otwarcie powrót Polski nad Odrę, Nysę i Bałtyk Pius XII świadomie fałszuje historyczne fakty. Na naszych oczach wszystkie warunki zaistniały na rozkaz hitlerowców. To jest niezbita prawda.

PIUS XII pozostał „ut papa tedesco" — „papieżem niemieckim". Jego głos był bezpośrednim wyzwaniem dla wezwania obiektywnego i rewizjonistycznego ruchu w Niemczech zachodnich. Postulował utrzymanie Polaków z Ziem Zachodnich, miał nadzieję na „odrobienie" historii, która dokonała się w maju 1945 r. Niczego na szczęście dla nas i narodów Europy nie dało się „odrobić", dlatego biskupi polscy mogli radośnie święcić 25-lecie swej pracy nad Odrą i Nysą właśnie we Wrocławiu. We Wrocławiu...

We wspomnianym liście Piusa XII z rozrzewnieniem wspomina pobyt w tym mieście w 1926 r. i pisze: „Tylko z bólem możemy teraz ten dzień wspominać w świetle straszliwych wypadków, które potem ludność wschodnich Niemiec nawiedziły".

Dziś nie godziło się chyba wspomniać kardynałowi Hlondowi, że jego „zrozumieniu dla potrzeb Kościoła", wydaje się rzeczą konieczną przypomnieć choćby fragmenty tego niesłychanego dokumentu. Mówiąc o ludności niemieckiej, zamieszkującej przedtem nasze obecne Ziemie Zachodnie, z którą też większość opuściła je na rozkaz hitlerowców przed nacierającymi wojskami radzieckimi, a pozostała część została przesiedlona na mocy prawnej decyzji wielkich mocarstw, Pius XII pisał: „Na szczególne względy będą zawsze zasługiwać uchodźcy ze Wschodu, którzy ze swej Ojczyzny na Wschodzie przymusowo i z wywłaszczeniem bez odszkodowania usunięci i do niemieckich stref przeprowadzeni zostali. Kiedy do nich mówimy to wszyscy zainteresowani mogą się spokojnie porozumieć i to, co się stało, odrobić, o ile się da jeszcze odrobić?". Kwestionując otwarcie powrót Polski nad Odrę, Nysę i Bałtyk Pius XII świadomie fałszuje historyczne fakty. Na naszych oczach wszystkie warunki zaistniały na rozkaz hitlerowców. To jest niezbita prawda.

PIUS XII pozostał „ut papa tedesco" — „papieżem niemieckim". Jego głos był bezpośrednim wyzwaniem dla wezwania obiektywnego i rewizjonistycznego ruchu w Niemczech zachodnich. Postulował utrzymanie Polaków z Ziem Zachodnich, miał nadzieję na „odrobienie" historii, która dokonała się w maju 1945 r. Niczego na szczęście dla nas i narodów Europy nie dało się „odrobić", dlatego biskupi polscy mogli radośnie święcić 25-lecie swej pracy nad Odrą i Nysą właśnie we Wrocławiu. We Wrocławiu...

We wspomnianym liście Piusa XII z rozrzewnieniem wspomina pobyt w tym mieście w 1926 r. i pisze: „Tylko z bólem możemy teraz ten dzień wspominać w świetle straszliwych wypadków, które potem ludność wschodnich Niemiec nawiedziły".

Dziś nie godziło się chyba wspomniać kardynałowi Hlondowi, że jego „zrozumieniu dla potrzeb Kościoła", wydaje się rzeczą konieczną przypomnieć choćby fragmenty tego niesłychanego dokumentu. Mówiąc o ludności niemieckiej, zamieszkującej przedtem nasze obecne Ziemie Zachodnie, z którą też większość opuściła je na rozkaz hitlerowców przed nacierającymi wojskami radzieckimi, a pozostała część została przesiedlona na mocy prawnej decyzji wielkich mocarstw, Pius XII pisał: „Na szczególne względy będą zawsze zasługiwać uchodźcy ze Wschodu, którzy ze swej Ojczyzny na Wschodzie przymusowo i z wywłaszczeniem bez odszkodowania usunięci i do niemieckich stref przeprowadzeni zostali. Kiedy do nich mówimy to wszyscy zainteresowani mogą się spokojnie porozumieć i to, co się stało, odrobić, o ile się da jeszcze odrobić?". Kwestionując otwarcie powrót Polski nad Odrę, Nysę i Bałtyk Pius XII świadomie fałszuje historyczne fakty. Na naszych oczach wszystkie warunki zaistniały na rozkaz hitlerowców. To jest niezbita prawda.

I to są prawdy, o których należy pamiętać również przy okazji kościelnych uroczystości 25-lecia powrotu nad Odrę, Nysę i Bałtyk.

Włodzimierz WANAT

*Zastanawiające mało mówiono natomiast we Wrocławiu o Janie XXIII, którego pomnik, wzniesiony wyłącznie z ofiar katolików

Przed plebiscytem 25-lecia

Kajakarskie sławy

na liście prezesa S. Marcinkowskiego

SZCZECIN nie miał toru regatowego, ma natomiast wielu sławnych, znanych nie tylko na torach krajowych kajakarzy. Prezes Okręgowego Związku Kajakowego, Stefan MARCINKOWSKI, powiedział nam, że nim ustalił listę uczestników jubileuszowego plebiscytu, odbył wiele rozmów z działaczami, przestudiował całą historię szczecińskiego kajakarstwa, które przecież pierwsze poważne sukcesy zaczęło odnosić jeszcze w latach czterdziestych. A oto lista zawodników ustalona przez prezesa S. Marcinkowskiego.

Marian BUBA – SKS Czarni – uczestnik mistrzostw Europy w 1957 r. w Brukseli i mistrzostw świata w 1958 r. w Pradze. W latach 1957–1962 członek kadry narodowej. Startował w dwójkach, jego partnerem był Skrzypek. Największy sukces – 6 miejsce na mistrzostwach Europy.

Kazimierz KOZIERAS – były zawodnik Unii i Czarnych – 9 razy zdobył mistrzostwo Polski w jedynkach. Członek kadry narodowej i olimpijskiej w latach 1948–1960. Na mistrzostwach Europy w 1959 r. w Duisburgu zdobył brązowy medal. Zasłużony mistrz sportu.

Marian MATŁOKA – jeden z pierwszych zawodników KS Unia, uczestnik Igrzysk Olimpijskich w 1948 roku w Londynie, gdzie startował w czwórce, która zajęła 5 miejsce. Wielokrotny mistrz Polski, zasłużony mistrz sportu. Czwórka Unii, w której startował M. Matłoka była niepokonana w Polsce.

Władysław SZUSZKIEWICZ – wychowanek trenera M. Matłoki, tu w Szczecinie rozpoczął starty; w naszym grodzie osiągnął wysoką formę. Wielokrotny mistrz Polski. Na olimpiadzie w Meksyku zajął czwarte miejsce, w ubiegłym roku na mistrzostwach Europy w Moskwie był także czwarty. Kandydat na olimpiadę w Monachium.

TRENERZY

Na listę kandydatów do trójki najlepszych trenerów prezes S. Marcinkowski proponuje: jednego z pierwszych trenerów szczecińskich kajakarzy, wychowawcę wielu znanych zawodników – **Mariana MATŁOKĘ.** Założyciela sekcji kajakowej SKS Czarni a obecnie trenera sekcji przewodniej ZKS Wiskord – **Kazimierza KOZIERASA.** Trenera kajakarzy Czarnych, wychowawcę wielu znanych zawodników – **Mariana BUBĘ.**

Rozmawiał: Tar

ZYGMUNT HANUSIK – zwycięzca II etapu XXIII Wyścigu Pokoju – zluzował Ryszarda Szurkowskiego i włożył żółtą koszulkę lidera. Sprawozdanie i wyniki podajemy na str. 1 i 2.

Turniej pięściarski o Nagrodę Gryfa

Węgrzy potwierdzili udział w szczecińskim turnieju

Imienne zgłoszenia NRD i Rumunii

TO JUŻ W PRZYSZŁYM tygodniu, w sali sportowej WDS odbędzie się Międzynarodowy Turniej Pięściarski o nagrodę Gryfa Szczecińskiego; organizatorami turnieju będą PZB, SOZB, ZW ZMS. Patronat nad imprezą przyjęła nasza redakcja w ramach obchodów 25-lecia.

WCZORAJ do sekretariatu PZB w Warszawie wpłynęło pisemne potwierdzenie udziału w naszym turnieju ekipy węgierskiej. Opiekunem bokserów ma dziarskich będzie sławny trener bokserski Zsiga Adler – wychowawca Laszlo Pappa.

Nadesłali już imienne zgłoszenia RUMUNIA i NRD. W ekipie rumuńskiej znajdą się następujący pięściarze: **w. papierowa** – LUMEZEANU – mistrz Spartakiady Armii Zaprzyjaźnionych, wicemistrz Rumunii, **w. piórkowa** – AMAZORALE – finalista mistrzostw Rumunii, **w. półśrednia** – GHITA, mistrz Rumunii w latach 1966 i 67, **w. średnia** – COJACARU – wicemistrz Rumunii, **w. ciężka** – SONATESCU – finalista mistrzostw Rumunii.

Niemiecką Republikę Demokratyczną w szczecińskim turnieju reprezentować będą następujący zawodnicy: **w. musza** – GRABBE, **w. kogucia** – JOHN, **w. piórkowa** – BOLLOW, **w. lekka** – RADOWSKI, **w. półciężka** – HUBERT, **w. ciężka** – LIMANT.

Sekretariat zawodów oczekuje na imienne zgłoszenia ekip ZSRR i Bułgarii. Skład drużyny polskiej zostanie ustalony w przyszłym tygodniu. (Tar.)

Pływalnia stargardzka dostępna dla publiczności

STARGARD należy do nielicznych miast powiatowych mających krytę pływalnię, Stargard należy zarazem do nielicznych miast w Polsce nie mających pływalni otwartej. W gorące letnie dnie mieszkańcy tego nadińskiego grodu wyjeżdżają przeważnie nad Miedwie. Ponieważ w chwili obecnej woda w jeziorze jest zimna, a amatorów pływania w Stargardzie bardzo dużo – Powiatowy Ośrodek Sportu, Turystyki i Wypoczynku postanowił udostępnić publiczności krytą pływalnię. Tak więc już w majową niedzielę stargardczanie będą mogli popływać; pływalnia będzie czynna od godz. 9 do 16. Będą tu dyżurować członkowie komisji egzaminującej na „Powszechną kartę pływacką" a także na „specjalną kartę pływacką", tzw. żółty czepek.

WĘDRUJEMY po okolicach Szczecina

WSZYSTKICH entuzjastów pieszych wędrówek, Oddział Miejski PTTK i działający przy nim klub „Wierzchipięty" zapraszają do udziału w kolejnych wycieczkach organizowanych w ramach popularnego „RAJDU NA RATY". Pierwsza z nich odbędzie się już w najbliższą niedzielę 17 bm. Jej trasa prowadzić będzie z Klinisk do Goleniowa. Wyjazd uczestników ze Szczecina o godz. 5.54 z Dworca Głównego. Druga wycieczka odbędzie się 24 bm. na trasie Goleniów – Rurka. Wyjazd ze Szczecina z Dworca Głównego o godz. 5.54. (g)

Koncertowa gra pary Lubański—Banaś i... Frączczaka

Górnik–Pogoń 2:0

ZABRZE PAP. Piłkarze Górnika pokonali na własnym boisku Pogoń Szczecin 2:0 (2:0). Bramki zdobyli: w 5 minucie Lubański i 39 min. Szaryński. Widzów 15 tys.

ZABRZANIE od pierwszej do ostatniej minuty spotkania posiadali wyraźną przewagę, nadawali ton grze, inicjowali wiele akcji i dużo strzelali na bramkę gości. Bramkarz Pogoni Frączczak miał w tym meczu dużo szczęścia a poza tym bronił z ogromnym wyczuciem, chroniąc swój zespół od wysokiej porażki.

W GÓRNIKU popisowo w tym meczu grała para Lubański — Banaś. Niestety, do dwójki tej nie mogli się dostroić pozostali zawodnicy ataku i drugiej linii. Jedynie Szaryński im ponował szybkością i w pewnych okresach nienaganną techniką, słabiej natomiast spisywali się zazwyczaj czołowi zawodnicy tej drużyny: Szołtysik, Wilczek, Olek i występujący w ostatnich 20 minutach Skowronek (wymienił Szaryńskiego). W defensywie pewnym punktem był tylko Oślizło. Górnicy w tym meczu grali bez Latochy i Floreńskiego. Zespół Pogoni nie był w stanie sprostać drużynie Górnika. Bronił się chaotycznie a sporadyczne akcje ofensywne zazwyczaj kończyły się na przedpolu bramkowym. Obok Frączczaka w Pogoni podobali się: Fijałkowski, Szlinter i Gacka.

I LIGA

ŚRODOWA kolejka spotkań o mistrzostwo I ligi nie wprowadziła zasadniczych zmian w tabeli. Legia wygrywając wyjazdowy mecz z Zagłębiem Wałbrzych umocniła się na pozycji lidera, a Odra dzięki zwycięstwu nad Wisłą opuściła przedostatnie miejsce w tabeli spychając na tę pozycję Szombierki. W bardzo trudnej sytuacji znalazła się po wysokiej porażce z rzeszowską Stalą, Cracovia, która straciła kontakt z rywalami i jest zdecydowanie na ostatniej pozycji.

Odra – Wisła	1:0 (0:0)
GKS – Polonia	0:0
Cracovia – Stal	0:3 (0:1)
Gwardia – Szombierki	2:0 (1:0)
Górnik – POGOŃ	2:0 (2:0)
Zagłębie W. – Legia	0:1 (0:0)
Ruch – Zagłębie S.	3:0 (2:0)

TABELA

1. Legia	30: 8	32–12
2. Ruch	27:13	34–16
3. Górnik	26:10	26–13
4. Polonia	26:14	24–16
5. Zagłębie S.	22:18	29–24
6. Wisła	20:18	14:18
7. Gwardia	19:21	21–19
8. Stal	19:21	23–25
9. GKS	18:22	17–18
10. Zagłębie W.	16:24	16–24
11. POGOŃ	14:26	12–22
12. Odra	14:26	14–32
13. Szombierki	13:25	16–26
14. Cracovia	10:28	16–29

II LIGA

WE Wrocławiu w zaległym spotkaniu piłkarskim o mistrzostwo II ligi – miejscowy Śląsk zremisował z Unią Racibórz 0:0.

MECZ PIŁKARSKI NRD – POLSKA W TV

MIĘDZYPAŃSTWOWE spotkanie piłkarskie pierwszych reprezentacji NRD i Polski, które rozegrane zostanie w Rakowie 16 bm. rozpocznie się nie jak zapowiadano o godz. 17.30, lecz o godz. 16.15. Ze względu na niepewną, pochmurną pogodę, organizatorzy postanowili rozpocząć spotkanie wcześniej.

Po raz czwarty na Odrze „REGATY WIOSNY"

Wielka tradycyjna impreza organizowana przez
- **„Głos Szczeciński" —**
- **Polski Związek Żeglarski —**
- **Morski Klub Sportowy „Pogoń"**

W NIEDZIELĘ 17 MAJA 1970 R. OTWARCIE SEZONU SPORTÓW WODNYCH!

Cały sportowy Szczecin spotyka się na Wałach Chrobrego!

Wyścigi o puchary „Głosu":

Puchar przechodni dla zwycięzcy w klasie Finn!

Puchar dla zwycięzcy wyścigu australijskiego!

TEATRY

POLSKI – „Miłość i próżność" g. 13; MUZYCZNY – „Eksportowa żona" g. 19.

KINA

DELFIN (tel. 468-78) „Przygody Juana Quin Quina" g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.30 – kub., od lat 16, panoram. (czwartek i piątek); KOSMOS (tel. 155-02) „Album polski" g. 8.30, 11.30, 14.30, 17.30, 20.30 – pol., od lat 14 (czwartek i piątek); COLOSSEUM (tel. 458-18) „Stworzenia" g. 11.15, 13.30, 16, 18.30, 21 – fr., od lat 16, panoram. (czwartek i piątek); BAŁTYK (tel. 733-35) „Buntownik bez powodu" g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.30, 21 – USA, od lat 16, panoram. (czwartek i piątek); POLONIA (tel. 218-34) „W królestwie ducha gór" g. 10, 12; „Jak rozpętałem II wojnę światową" g. 14, 16, 18.15, 20.30 – I cz. (czwartek i piątek); PIONIER (tel. 475-02) „Ludka" g. 10; „Powodzenia, chłopcze" g. 11, 13, 15 – jug., od lat 11; „Dziewczęta z Nawojki" g. 17; „Święta wojna" g. 18, 20 – pol., od lat 11; „Wypadek" g. 22 – ang. (czwartek i piątek); PROMIEŃ – „Kleopatra" g. 16, 19.30 – USA, od lat 14 – panoram.; MARS – „Różowa pantera" g. 16, 18.15, 20.30 – ang., od lat 16; FALA – „Zoltan Karpathy" g. 17, 19 – węg., od lat 14, panoram.; SZMARAGDOWE (Zdroje) „Jak rozpętałem II wojnę światową" g. 17.30, 19.30 – pol., od lat 14, panoram. – cz. I; MEWA (Żelechowo) „Damski gang" g. 17, 19 – ang., od lat 16; HUTNIK (Stołczyn) „Człowiek z Hongkongu" g. 18, 20.10 – fr., od lat 14; BAJKA (Police) „Sidła" g. 17, 19.10 – ang., od lat 16, panoram.; SYRENKA (Jasienica) „Milion lat przed naszą erą" g. 19 – ang., od lat 14; BIAŁY ŻAGIEL (Trzebież) „Tylko umarły odpowie" g. 19 – pol., od lat 16; OGRODOWE – „Kalejdoskop" g. 20.15 – ang., od lat 16; DERBY – „Winnetou i król nafty" g. 20.15 – jug.-NRD, od lat 14, panoram.; PRZYJAŹŃ (Dąbie) „Obcy w domu" g. 17, 19 – ang., od lat 18; DAR (Stargard) „Miłosne przygody Moll Flanders" g. 18, 20.15 – ang., od lat 16, panoram.; PANORAMA (Stargard) „Kochać" szwedzki, od lat 18; GRYF (Gryfino) „Panna młoda w żałobie" g. 17, 19 – fr., od lat 18; ROBOTNIK (Pyrzyce) „Maskarada szpiegów" ang., od lat 14; WISŁA (Goleniów) „Planeta małp" USA, od lat 14; WENUS (Goleniów) „Święty zastawia pułapkę" g. 17, 19.30 – fr., od lat 14.

KLUBY

13 MUZ – pl. Żołnierza 2 – spotkanie z reżyserem filmów dokumentalnych Sprudinem i pokaz jego filmów g. 19; TPPR – Woj. Pol. 66 – film „Czarna pantera" g. 18, 20; NOT – Woj. Pol. 67 – dansing g. 19; SPÓŁDZIELCÓW – Woj. Pol. 20 – czynny od g. 15–22; TRYGŁAW – Odrowąża 1 – Zgaduj-zgadula g. 18.

WYSTAWY

MUZEUM – Staromłyńska 27 – sztuka Pomorza Zachodniego XIII–XVII w., XX lat galerii sztuki polskiej; renesansowe stroje książąt szczecińskich g. 11–17; WAŁY CHROBREGO 3 – Polska nad Bałtykiem przed 1000 lat; Morskie g. 11–17; Zamek – plakat i grafika książkowa Ziem Zachodnich g. 11–17; 13 MUZ pl. Żołnierza 2 – grafika W. Janczaka.

DYŻURY

SZPITALE

KLINIKA CHIR. DZIECIĘCEJ – Unii Lubelskiej; WEWN. – Unii Lubelskiej; CHIR. Unii Lubelskiej; POŁOŻNICTWO – Golęcino; PORADNIE: DZIECIĘCA – Wojciecha 7 – godziny 19–7; OGÓLNA – al. Jedn. Narodowej 12 – całą dobę; STOMATOLOGICZNA – al. Piastów – g. 20–7. PRZYCHODNIE SKÓRNO-WENEROLOGICZNE – ul. H. Pobożnego 14 – g. 8–17; al. M. Buczka 40/42 – g. 8–17 i 19–7; ul. W. Pola 6 – g. 6–15; al. Wojska Polskiego 101 – g. 6–17; ul. Batalionów Chłopskich 76 – g. 10–18.

APTEKI

NR 1 – (dodatkowo odtrutki i tlen) Jagiellońska 16 a – tel. 371-65; NR 8 – Wyzwolenia 107 – tel. 210-12; NR 6 – al. Woj. Pol. 134 – tel. 749-00.

TELEWIZJA

PROGRAM POLSKI

14.25 i 15 Politechnika TV. 16.25 Program dnia. 16.35 Dziennik TV. 16.45 Zakończenie III etapu Wyścigu Pokoju na trasie Pilzno – Usti. 17.35 Dla młodych widzów „Ekran z bratkiem". 18.35 „Cztery kółka i tysiąc problemów". 18.50 „Giełda rozrzutności". 19.15 Międzynarodowy Rok Oświaty. 19.20 Dobranoc dzieciom. 19.30 Dziennik TV. 20.05 Film USA „Niewidzialne piętro". 21.25 Rozmowy o książkach. 21.40 Wieczór kameralny. 22.10 Refleksje. 22.40 Dziennik TV. 22.55 Kronika Wyścigu Pokoju. 23.15 Powtórzenie wykładów Politechniki TV.

PIĄTEK

10.55 Wychowanie obywatelskie dla klas VII. 11.25 Film USA „Niewidzialne piętro". 12.45 Przysposobienie zdrowotne dla klas II i III lic. 14.25 i 15 Politechnika TV. 16.25 Program dnia. 16.35 Dziennik TV. 16.45 Spotkanie z pisarzem. 17 Sprawozdanie z Wyścigu Pokoju — IV etap Usti – Hradec Kralove. 17.45 „Szkoła Jungów Latającego Holendra". 18.20 Poligon. 18.50 Śpiewa Iga Cembrzyńska. 19.20 Dobranoc dzieciom. 19.30 Dziennik TV. 20 Z cyklu „Podziemny front". 20.30 „Kraj". 21.10 Teatr TV „Dwie tłuste gęsi". 22.40 Dziennik TV. 22.55 Kronika Wyścigu Pokoju. 23.15 Powtórzenie wykładów Politechniki.

PROGRAM BERLIŃSKI

15.40 Omówienie programu. 15.45 Lekcja j. angielskiego. 16.10 Widowisko dla dzieci. 16.40 Politechnika TV. 17.55 Wiadomości. 18 Lekcja j. angielskiego. 18.25 Wyścig Pokoju — III etap. 18.40 Omówienie programu. 18.45 Telereklama. 18.50 Pozdrowienia TV dziecięcej. 19 Magazyn motoryzacyjny. 19.25 Prognoza pogody, kronika. 20 Film krym. „Odciski palców". 21.15 Zespół Pieśni i Tańca Algierii. 21.45 Kronika. 22.05 III etap Wyścigu Pokoju.

PIĄTEK

9.20 Gimnastyka. 10.05 Film „Odciski palców". 11.20 Przeboje międzynarodowe. 11.45 Wiadomości. 15.20 Omówienie programu. 15.25 Spotkanie w Berlinie. 15.55 „Przerwa w podróży". 16.20 „Historia wielkiej miłości". 17.55 Wiadomości. 18 Wyścig Pokoju — IV etap Usti — Hradec Kralove. 18.15 Widowisko młodzieżowe. 18.40 Omówienie programu. 18.45 Telereklama. 18.50 Pozdrowienia TV dziecięcej. 19 Program z Rostocku. 19.25 Prognoza pogody, kronika. 20 Sztuka TV „Wiek męski". 21.15 Spostrzeżenia i eksperymenty. 21.25 Kronika. 21.40 Filmowa komedia włoska. 22.55 Kronika. 23.15 Program z Rostocku.

RADIO

PROGRAM I

WYŚCIG POKOJU: 15, 16, 16.30. 15.10 Na stacji stu sensacji. 15.50 Dla dzieci „Przez morza i dżungle". 16.05 Melodie rozrywkowe. 17.20 Red. Publ. Młodzieżowej. 18.05 To i tamto na bitowo. 19.15 Z księgarskiej lady. 19.30 Przeboje młodzieżowe. 20.25 Melodie, które przetrwały lata. 20.47 Kronika sportowa. 21 „Niemcy pokonane". 21.30 Konfrontacje. 22 Poznański Chór Chłopięcy. 22.20 Opowieść o Beethovenie. 23.10 Informacje z Wyścigu Pokoju. 23.15 Przeglądy i poglądy. 23.30 Rewia piosenek.

PROGRAM II

14.45 „Błękitna sztafeta". 15 Koncert popołudniowy. 16.05 „Rynek, ale nie za wszelką cenę". 16.15 Słowo i rytm. 16.35 Radioreklama. 17 PAW. 17.15 Komentarz aktualny. 17.25 Muzyczny czwartek. 17.55 „Tcze wianie". 18.20 Widnokrąg. 19.15 Lekcja j. rosyjskiego. 19.31 „Książki które na was czekają". 20.01 Gawędy z dziejów muzyki. 20.26 „Poezja, która pomaga żyć". 20.46 Melodie taneczne. 21.15 Opera w przekroju. 22.30 Tańczymy w majowy wieczór. 23.15 Z cyklu „Horyzonty muzyki". 0.05–3.00 Program nocny

PROGRAM III

16.30 Muzyka rozrywkowa. 17 Program wieczoru. 17.05 „Gdzie jest przebój". 17.30 Aktualności polskiego big-beatu. 18 Ekspresem przez świat. 18.05 „Nieznane o znanych". 18.35 Twórca teatrzyku „Semafor" – Jerzy Szlifer. 19 „Naokoło świata". 19.15 Anatomia orkiestry. 19.35 „Pod szafirową igłą". 20 Lektury, lektury. 20.15 Z prywatnej płytoteki. 20.35 Mała encyklopedia corridy. 20.50 Anatomia orkiestry. 21.15 Tylko po portugalsku. 21.30 „Wizytacja". 21.50 Opera tygodnia. 22 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów. 22.15 „Saga rodu Forsyte'ów". 22.45 Anatomia orkiestry.

WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa"; REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8 ◆ Telefon centrali: 430-21 ◆ Sekretariat red. naczelnego: 457-41 ◆ Dział łączności z Czytelnikami: 450-21.

Druk: Szczec. Zakł. Graf. N–1

Organizatorów kolonii letnich

zamierzających korzystać z przewozu dzieci autobusami PKS

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO PKS W SZCZECINIE

prosi o zgłaszanie zapotrzebowań na tabor autobusowy

w terminie do 31 maja 1970 r.

Zgłaszającym się w okresie późniejszym WP PKS nie będzie mogło zagwarantować przewozu w zamierzonym przez nich terminie.

Zgłoszenia, zawierające datę i relację przewozu oraz liczbę dzieci należy kierować do Oddziałów PKS:

w Szczecinie, ul. Heyki 4, tel. 434-45
w Stargardzie, ul. Gdańska 17, tel. 54-61
w Gryficach, ul. Trzygłowska 32, tel. 429

1673-K

KOMUNIKAT
Prezydium
MIEJSKIEJ RADY NARODOWEJ
w Szczecinie

Prezydium MRN w Szczecinie Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej wzywa właścicieli budynków prywatnych oraz przedsiębiorstwa i instytucje **do zakończenia w terminie do dnia 30 maja 1970 r. OZNAKOWANIA BUDYNKÓW NUMERAMI MILICYJNYMI**

Jednocześnie zawiadamia się, że dokonywanie jakichkolwiek zmian w oznakowaniu budynków jest niedozwolone.

W razie braku numeru lub wątpliwości co do istniejącego numeru — należy się zwrócić do Miejskiej Pracowni Geodezyjnej w Szczecinie, **pl. F. Dzierżyńskiego 1, II piętro, pokój nr 244.**

W wypadku niewykonania oznakowania stosowane będą środki przymusu określone w ustawie o postępowaniu przymusowym w administracji (Dz. U. nr 24 z 1966 r., poz. 151). 1677-K

ZGUBY

2 MAJA godz. 21.30 na trasie: szpital Pomorzany – ul. Arkońska zgubiono (spadła z motocykla) torbę turystyczną w zielono-czerwoną kratę, w której znajdowała się kurtka, kask, książka. Uczciwego znalazcę uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem pod adresem: Sopocka 5/3, tel. 706-33. 4292-G

ZGUBIONO okrągłą pieczątkę o treści: „Szczecińskie Zakłady Gastronomiczne SZG, Zespół Police, Restauracja „Grodzka". 4305-G

ZGUBIONO pieczątkę o treści: „Kierownik Działu Organizacji Usług, Mgr Barbara Kiwińska". 4326-G

ZGUBIONO przepustkę Stoczni Szczecińskiej A. Warskiego na nazwisko Stanisław Gierach. 4358-G

WŁADYSŁAW KURZEPA zgłasza zagubienie przepustki portowej nr 16359. 4360-G

ZGUBIONO ważne dokumenty na nazwisko Eugeniusz Olszewski. Znalazcę proszę o zwrot pod adresem: Felczaka 29/11a. 4361-G

HELENA WITKOWSKA zgubiła książeczkę zdrowia. 4434-G

11 BM. o godz. 22.20 przy restauracji „Staropolanka" w taksówce „Warszawa" koloru jasnego pozostawiono woreczek z narzędziami fryzjerskimi, większą sumą pieniędzy. Uczciwego kierowcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem: Zakład Fryzjerski przy Al. Wyzwolenia 4a. 4693-G

4 MAJA zgubiono zegarek damski prod. radzieckiej, w żółtej oprawie z bransoletą. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem: tel. 721-72. 4446-G

NAUKA

UCZNIOM szkoły średniej udzielę korepetycji z języka angielskiego. Ul. Energetyka 6–7. 4321-G

MAGISTER uczy angielskiego – tłumaczenia, listy. Tel. 420-85. 4371-G

PRACA

POMOC do dziecka potrzebna. Tel. 453-97 po godz. 18. 4594-G

POSZUKUJĘ opiekunki do 4-miesięcznego dziecka. Sikorskiego 9–17. 4336-G

NIERUCHOMOŚCI

KUPIĘ domek 1-rodzinny w Szczecinie lub okolicy. Oferty z podaniem ceny zgłaszać: Szczecin, Ks. Barnima 15–12. 4309-G

KUPIĘ pokój (lub dwa) z kuchnią i łazienką, własnościowe. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin pod 4312.

ODSTĄPIĘ za zwrotem kosztów parcelę z zabudową na Pogodnie. Tel. 269-54 godz. 17 do 19. 4315-G

DOMEK 1-rodzinny w Szczecinie lub okolicy kupię, tel. 395-35. 4318-G

MIESZKANIE własnościowe 1-, 2-pokojowe w Szczecinie kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń – Szczecin pod 4334.

PILNIE kupię domek 1-rodzinny na przedmieściu Szczecina. Zgłoszenia: tel. 465-25 godz. 8–11 rano. 4353-G

POWAŻNEMU rolnikowi, ogrodnikowi sprzedam – wydzierżawię małe gospodarstwo w pełnym zagospodarowaniu. Police, Kościuszki 18, Majkowscy. Powód: starość, choroba. 4364-G

SPRZEDAM gospodarstwo rolne 4,5 ha z zabudowaniami. Pelagia Kwilasz, Chojna, ul. Barnkowo 35. 4384-G

SPRZEDAM dom z ogrodem w centrum Brodnicy. Cena do uzgodnienia. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin pod 4427.

MATRYMONIALNE

NAJWIĘCEJ ofert posiada prywatne Biuro Matrymonialne „Syrenka", Warszawa, Elektoralna 11. Informacje 10 zł znaczkami. 1628-K

PANNA wysokiego wzrostu pozna kawalera do lat 35, bez nałogów w celu matrymonialnym. Fotooferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin pod 4351.

WDOWIEC lat 35 z dzieckiem, spokojny, domator, bez nałogów pozna miłą panią do lat 35 z mieszkaniem, najchętniej w śródmieściu. Cel matrymonialny. Tylko poważne oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin pod 4373.

RÓŻNE

POGOTOWIE Telewizyjne, tel. 758-21, Dudzik. 4642-G

GARAŻ przy ul. Mazowieckiej (śródmieście) zamienię na garaż w okolicy ul. Ojca Bejzyma lub kupię garaż w wymienionej okolicy. Tel. 207-41. 4295-G

MOTOCYKL MZ, nowy typ zamienię na samochód, może być do remontu, chętnie dopłacę. Ul. Ks. Borysa 5–1 4331-G

PRZYJMĘ wspólnika z gotówką do zakładu produkcyjnego celem zwiększenia produkcji. Zgłoszenia listowne: Szczecin, Pocztowa 27—7. 4365-G

ODNAJMĘ garaż ogrzewany, woda, światło. Wiadomość: tel. 726-44. 4379-G

KUPNO

SKUPUJĘ używane opony samochodowe. Płacę 50–200 zł. Tylko dnia 20 maja. Szczecin. Kadłubka 18, tel. 227-52. 4090-G

PSZCZOŁY, ule wielkopolskie kupię, tel. 461-58. 4579-G

„WARSZAWĘ" nowy typ do remontu kupię. Tel. 256-77. 4394-G

SPRZEDAŻ

SAMOCHÓD „Warszawa" 224 w dobrym stanie sprzedam. Oglądać: Kr. Jadwigi 12, garaż. 4655-G

SAMOCHÓD m-ki „Syrena" 104 sprzedam. Tel. 398-42. 4291-G

TELEWIZOR „Wawel 2" sprzedam. Tel. 721-03. 4313-G

MEBLE stołowe, sypialne, biurka, tapczan, etażerkę sprzedam. Wiadomość: Głębokie, Jaworowa 7. 4316-G

WÓZEK głęboki, uniwersalny w bardzo dobrym stanie sprzedam. Kr. Jadwigi 39–14, tel. 449-42 godz. 18–20. 4317-G

7-MIESIĘCZNEGO bokserka sprzedam. Wiadomość: tel. 387-22. 4319-G

TAPCZAN sprzedam. Ul. Krasińskiego 109–6. 4324-G

SKUTER „Vespa" 150 GT, sprzedam. Telefon 382-89. 4329-G

GARAŻ blaszany, nowy sprzedam, tel. 704-25. 4330-G

MAGNETOFON Lux stereo oraz lampy jodowe i pasy bezpieczeństwa do samochodu sprzedam. Wiadomość: Szczecin, tel. 204-23. 4335-G

MOTOCYKL MZ BK-350 z przyczepą sprzedam. Tel. 269-54. 4342-G

MOTOCYKL WSK, telewizor „Rubin" sprzedam. Armii Czerwonej 22a–4 godz. 16. 4347-G

PROJEKTOR „Lucz" i przeglądarkę niemiecką „Pemax-8" sprzedam. Tel. 241-64. 4348-G

WÓZEK głęboki w dobrym stanie sprzedam. Piastów 65–4. 4355-G

MEBLE mahoń sprzedam. Świerczewskiego 16–6. 4357-G

RÓŻNE meble używane sprzedam. Ul. Świerczewskiego 25–26 po godz. 17. 4367-G

PILNIE sprzedam „Warszawę" M-20. Dzielnica Zelechowo, ul. Sokola 8–3. 4375-G

MOTOCYKL „Pannonia" de Lux oraz części zamienne do „Wartburga" sprzedam. Wiadomość: tel. 356-24. 4378-G

„IŻA", „Junaka" z koszami oraz kredens pokojowy sprzedam — Okrzei 71. 4380-G

„MOSKWICZA" 407 – sprzedam. Al. Woj. Polskiego 56–2, tel. 391-83 – godz. 15–18. 4381-G

SAMOCHÓD „Skoda Furgon" 1101 sprzedam. Gumieńce, Braniborska 17. 4386-G

OKAZYJNIE sprzedam pianino, stan bardzo dobry, płyta metalowa. Tel. 435-00 w godz. od 17–18. 4389-G

KONIA 5-letniego sprzedam. Szczecin-Pomorzany, ul. Szczawiowa 7. 4404-G

„MOSKWICZA" 412, nowego sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin pod 4405.

WÓZEK nowoczesny – głęboki sprzedam. Szczecin, ul. Bogusława 31–3. 4411-G

MOTOCYKL WSK 1 SHL-175 sprzedam. Wiadomość: ul. T. Firlika 48–14. 4416-G

PALMĘ „Fenix" dużą, dekoracyjną tanio sprzedam. Wiadomość: tel. 735-58. 4417-G

MOTOCYKL z wózkiem sprzedam. Tel. 754-36 po godz. 16. 4419-G

SAMOCHÓD „P-70" sprzedam. Rew. Październikowej 7, garaż, godz. 18 do 20. 4420-G

INSTALACJĘ centralnego ogrzewania na 3 pokoje sprzedam. Tel. 727-30. 4421-G

SAMOCHÓD „Taunus" M17 sprzedam. Tel. 705-29. 4424-G

„SKODĘ COMBI" 1201 sprzedam, ul. Ku Słońcu 116. 4435-G

„WARTBURGA de Lux" (sprężynowiec) sprzedam. Tel. 257-54. 4440-G

LOKALE

PANIENKA poszukuje pokoju. Dzwonić pod nr 451-43 w godz. od 13 do 18. 4293-G

3 POKOJE, front, śródmieście, wspólny przedpokój zamienię na 2 pokoje, kuchnia, samodzielne. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin pod 4296.

POKÓJ zamienię na pokój, kuchnia, kwaterunkowe, spółdzielcze lub kupię własnościowe. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin pod 4297.

KOMFORTOWE dwa pokoje. Pogodno zamienię na podobne z nowego budownictwa. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin pod 4304.

3 i 1/2 POKOJU, kuchnia, łazienka, spiżarnia, I p. zamienię na 2 kawalerki. Szczecin, Uniesławy 14/4 od godz. 17. 4306-G

MIESZKANIE na Pogodnie – pokój, kuchnia, łazienka, parter, nowe budownictwo zamienię na równorzędne. Zgłoszenia: w godz. 15–17, tel. 421-94. 4308-G

3-POKOJOWE mieszkanie spółdzielcze w Wałbrzychu zamienię na równorzędne lub mniejsze w centrum Szczecina. Wiadomość: Szczecin, tel. 719-81 po godz. 17. 4310-G

POKÓJ odnajmę małżeństwu, najchętniej marynarzowi z żoną. Tel. 343-27. 4311-G

3-POKOJOWE mieszkanie zamienię na 2 pokoje. Szmul Montal, Szczecin, Krasińskiego 1/5. 4314-G

POSZUKUJĘ 2-osobowego pokoju, komfort, telefon, najchętniej Pogodno. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin pod 4332.

3 POKOJE z wygodami zamienię na półtora pokoju i kawalerkę. Spółdzielcza 7/7 – Pogodno. 4338-G

MŁODA lekarka poszukuje pokoju. Oferty pod tel. 732-69 po godz. 16. 4339-G

POZNAŃ – mieszkanie kwaterunkowe, komfortowe pokój z kuchnią, 38 m kw., słoneczne, nowe budownictwo, duży balkon, pokój z wnęką, zamienię na 2 małe pokoje z kuchnią w nowym budownictwie w Szczecinie. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin pod 4344.

MIESZKANIE 3-pokojowe, słoneczne, komfort, śródmieście zamienię na 2-pokojowe i 1-pokojowe. Oficyna wykluczona. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin pod 4345.

MIESZKANIE 1-pokojowe, piece, I p., śródmieście zamienię na 2 małe lub 1 1/2 pokoju. Oficyna wykluczona. Tel. 394-06. 4346-G

ODNAJMĘ pokój, tel. 736-63. 4396-G

DUŻE 2 pokoje, kuchnia w starym budownictwie w śródmieściu z wygodami, c.o., telefon, I p. zamienię na kawalerkę z wygodami. Tel. 472-76, w godz. 16–19. 4359-G

POKÓJ, kuchnia, II p., oficyna zamienię na półtora pokoju, może być nowe budownictwo, ul. Sławomira 12/17. 4374-G

3 POKOJE, c.o. etażowe, balkon, łazienka, Pogodno, I p. zamienię na większe w Śródmieściu lub domek 1-rodzinny. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin pod 4388.

SAMOTNY marynarz PMH poszukuje niekrępującego pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin pod 4392.

DO wynajęcia dwa pokoje nadające się na biuro. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin pod 4400.

POKÓJ umeblowany z oddzielnym wejściem odnajmę 1 lub 2 panom. Tel. 743-26. 4401-G

MIESZKANIE M-3 z wygodami, nowe budownictwo w Szczecinku zamienię na podobne w Szczecinie. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin pod 4403.

MŁODE, bezdzietne małżeństwo poszukuje umeblowanego pokoju z oddzielnym wejściem. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin pod 4408.

2-POKOJOWE mieszkanie z wygodami, nowe budownictwo zamienię na 3 pokoje, nowe budownictwo lub stare z wygodami. Niebuszewo, ul. Dembowskiego 19/11. 4409-G

MIESZKANIE 2-pokojowe, komfort zamienię na równorzędne lub większe, bliżej centrum. Dembowskiego 17/10 godz. 17–20. 4422-G

POKÓJ nieumeblowany do wynajęcia, tel. 364-16. 4425-G

UMEBLOWANY pokój odnajmę. Głębokie. Pogodna 36. 4432-G

2 POKOJE z kuchnią, II p., spółdzielcze, ogrzewanie elektryczne – Pogodno zamienię na podobne w śródmieściu. Wiadomość: tel. 712-10 godz. 16. 4438-G

POKÓJ z c.o. odnajmę kulturalnemu małżeństwu, ul. Niny Rydzewskiej 6/2. 4443-G

MIESZKANIE 2-pokojowe, wspólna kuchnia, III p., słoneczne w śródmieściu zamienię na większe 3-pokojowe, samodzielne, oficyna wykluczona. Jedn. Narodowej 16/8 od godz. 17–19. 4442-G

KAWALERKĘ z telefonem w Szczecinie zamienię na mieszkanie w Płocku lub okolicy Płocka, przy trasie PKP lub PKS. Wiadomość: Szczecin, tel. 740-41 dzwonić po godz. 20. 4450-G

POKÓJ ze wspólną kuchnią, III p. zamienię na większe, samodzielne, ul. Bol. Krzywoustego 8/6b. 4445-G

Srebro – złom
oraz
SREBRO PRZEMYSŁOWE
kupuje sklep
Ars Christiana
al. Niepodległości nr 17.
1560-K

Koleżance
Janinie Czerepowicz
serdeczne wyrazy współczucia z powodu śmierci
Męża
składa
Dyrekcja, Podstawowa Organizacja Partyjna, Rada Zakładowa oraz pracownicy Wojewódzkiej Przychodni Specjalistycznej w Szczecinie

12 maja 1970 r. w wieku lat 68 zmarł pionier Ziemi Szczecińskiej
Czesław Jaks
pracownik Biura Projektów Budownictwa Komunalnego w Szczecinie, odznaczony Medalem X-lecia Polski Ludowej oraz Złotą Odznaką Związku Zawodowego Pracowników Państwowych.
W Zmarłym tracimy zasłużonego i szczerze oddanego pracy Kolegę.
Serdeczne wyrazy współczucia
RODZINIE
składa
Dyrekcja, Rada Zakładowa, Podstawowa Organizacja Partyjna i pracownicy

Pogrzeb odbędzie się dnia 15 maja 1970 r. o godz. 14.45 na Cmentarzu Centralnym.

12 maja 1970 r. odeszła od nas na zawsze moja droga żona, kochana siostra, synowa i ciocia
ś. p.
Gabriela Gruszkiewicz
z d. SZYMCZAK
Pogrzeb odbędzie się w piątek 15. V. 1970 r. o godz. 13.15 na Cmentarzu Centralnym.
W smutku pogrążeni
mąż i rodzina

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 9 maja 1970 r. zmarł nagle
doc. dr inż.
Czesław Pietrzyk
kierownik Katedry Polimerów i Zakładu Powłok Ochronnych Politechniki Szczecińskiej.
Pozostanie On w naszej pamięci na zawsze jako serdeczny, szlachetny i mądry Człowiek oraz ceniony i lubiany Przełożony.
Wstrząśnięci ogromną stratą składamy
wyrazy głębokiego współczucia Rodzinie Zmarłego
pracownicy Zakładu Powłok Ochronnych

12 maja 1970 r. zmarł przeżywszy lat 75
ś. p.
Henryk Kulczycki
oficer W. P.
Uczestnik dwóch wojen światowych, ruchu oporu, członek ZBoWiD. Odznaczony Krzyżem Walecznych, Medalem Niepodległości i Srebrnym Krzyżem Zasługi i innymi odznaczeniami wojskowymi.
Pogrzeb odbędzie się 14 maja 1970 r. o godz. 14.30 na Cmentarzu Centralnym, o czym zawiadamiają
żona, syn i rodzina

MARGARYNA polepsza smak każdej potrawy
1153-K

DUŻE zainteresowanie przechodniów wzbudziła ekipa szczecińskiej TV, która na al. Wojska Polskiego wykonywała tzw. „dokrętki" do telewizyjnej sztuki Ryszarda LISKOWACKIEGO. Sztuka ta wystawiona będzie przez nasz ośrodek w programie ogólnopolskim w niedzielę o godz. 17. Jej tytuł brzmi: „TYLKO 68 DNI", a traktuje o życiu ludzi w pierwszych powojennych tygodniach w polskim Szczecinie.

Sala wykładowa dla PAM

W KWIETNIU rozpoczęto budowę pawilonu przy szpitalu klinicznym na Pomorzanach. Wykonawcą tej inwestycji jest Nadodrzańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego. Zakończenie budowy, której koszt wyniesie 6 mln zł, przewidziane jest na III kwartał przyszłego roku. W pawilonie mieścić się będzie sala wykładowa (250 miejsc) dla studentów Pomorskiej Akademii Medycznej. Sala połączona zostanie z I kliniką chorób wewnętrznych. (jf)

Co nowego w „Cezasie"?

Nowy pawilon, lepsza obsługa

IZZA RUSZTOWAŃ u zbiegu al. Wyzwolenia i ul. Świerczewskiego wyłonił się zbudowany ostatnio piętrowy pawilon. Pomieszczenia na piętrze tego budynku zajmie w czerwcu Przedsiębiorstwo Zaopatrzenia Szkół „Cezas". Po przeniesieniu się z ciasnych pokoików przy ul. Wojciecha do nowego lokalu, „Cezas" uzyska możność wystawienia pełnego asortymentu posiadanych towarów i usprawnienia obsługi klientów.

WZORCOWNIA tego przedsiębiorstwa zajmuje obecnie 60 m kw. W nowym pawilonie pomoce naukowe znajdą się w pomieszczeniu o powierzchni 238 m kw. Pozwoli to na pokazanie mebli szkolnych, rozwieszenie map, tablic poglądowych itp. Lepsze warunki lokalowe umożliwią „Cezasowi" także zaopatrywanie szkół wyższych w szkło laboratoryjne: chłodnice, biurety, zlewki, słoje z doszlifowanymi korkami. W tej kategorii pomocy naukowych jest aż 600 pozycji towarowych.

W pawilonie skrócona będzie procedura sprzedaży detalicznej. Obecnie klienci po opłaceniu należności muszą chodzić do magazynu po odbiór towaru. W nowych warunkach zakupione przedmioty będą windą dostarczane do hallu.

Niewątpliwie przedsiębiorstwu „Cezas" zmiana lokalu na większy była nieodzownie potrzebna. Dyskusyjne mogłoby być tylko to, czy najodpowiedniejszym miejscem dla „Cezasu" jest reprezentacyjny pawilon w centrum miasta. Ponieważ jednak starając się o zlokalizowanie budowy pawilonu na swoje potrzeby w innych miejscach — „Cezas" spotykał się z odmową, nie można kwestionować zajęcia przezeń piętra budynku na rogu al. Wyzwolenia.

W parze z przygotowaniami do przenosin przedsiębiorstwo ożywia także akcję informacyjno-propagandową. Ponieważ duże katalogi są nieczytelne, „Cezas" zwraca się z konkretnymi ofertami do nauczycieli poszczególnych przedmiotów przedstawiając zestawy posiadanych pomocy naukowych ceny sposób dokonywania zakupów. Ponadto na konferencjach nauczycieli przedsiębiorstwo to urządza wystawy nowości z dziedziny pomocy szkolnych. (jf)

USPRAWNIENIE nie tylko dla pacjenta

JEDNYM z tzw. wąskich gardeł szczecińskiej służby zdrowia są laboratoria analityczne. Nie wszędzie jeszcze najlepsza organizacja pracy, a przede wszystkim brak wykwalifikowanych laborantek sprawia, że wykonanie badania analitycznego, zwłaszcza rutynowego, nie jest dla pacjenta najłatwiejsze. Na uznanie więc chyba zasługuje inicjatywa podjęta przez przemysłową służbę zdrowia zreorganizowania działalności laboratoryjnej w przyzakładowych przychodniach.

Dotychczas pracownicy, którzy z powodu choroby lub konieczności badań okresowych musieli poddać się również badaniom analitycznym, kierowani byli do przychodni rejonowych. Wprowadzane obecnie usprawnienie polegać będzie na tym, że tzw. **materiał biologiczny pobierany będzie od pacjenta w przychodni przyzakładowej i następnie przesyłany do odpowiedniej placówki.** Ten sposób zaoszczędzi zarówno zakładom pracy, jak i samym pracownikom wiele godzin marnowanych na wędrówki pacjentów do przychodni rejonowych. Ponadto duże laboratoria zakładowe dysponujące obsadą kierowniczą o wyższym wykształceniu będą prowadzić specjalistyczne badania toksykologiczne nie tylko dla „swojego" zakładu pracy. Będzie to nie tylko usprawnieniem działalności laboratoriów, ale także możliwość specjalizowania się laborantów w przeprowadzaniu analiz wymagających odpowiedniej aparatury i doświadczenia.

Jeżeli przemysłowej służbie zdrowia uda się w pełni zrealizować reorganizacyjne zamiary, innowację tę przyjmą niewątpliwie z zadowoleniem także przychodnie rejonowe. Bardzo dużym obciążeniem jest bowiem dla nich wykonywanie analiz laboratoryjnych osobom poddającym się okresowym lekarskim badaniom. Są to badania wchodzące w obowiązkową działalność przemysłowej służby zdrowia, jednakże dotychczas w zakresie analiz laboratoryjnych korzysta ona z pomocy i tak już obciążonych placówek lecznictwa otwartego podstawowego. (hs)

Popołudnia spółdzielców

W DZIEŃ powszedni, do godz. 15 pracownicy spółdzielni pracy zajęci są czynnościami zawodowymi. A co robią popołudniami, gdy opuszczą warsztaty, biura, zakłady usługowe? Jedni po uporaniu się z obowiązkami domowymi pozostają w mieszkaniach, inni — podążają do przyzakładowej świetlicy.

Można tu pograć w szachy, uciąć towarzyską pogawędkę z kolegami, czasem obejrzeć program artystyczny przygotowany przez zakładowe zespoły amatorskie. Tak np. pracownicy „Meblosprzętu" chętnie spędzają czas w swojej świetlicy. Przy spółdzielni działa kabaret oraz zespół muzyczny. Nie ma więc kłopotów z zorganizowaniem imprezy rozrywkowej. Podobnie jest w „Udrodzie", „Tykocie" lub Szklarskiej Spółdzielni Pracy. Tu także świetlica nie jest głuchą, zamkniętą na cztery spusty salą. Niekiedy w celu organizowania czasu po pracy łączy się kilka spółdzielni. Tak np. „Elegancja" i „Ornament" mają wspólną świetlicę. Wszelkie odbywające się w niej imprezy rozrywkowe, koncerty, prelekcje organizują wspólnie pracownicy obydwu spółdzielni.

Ale życie towarzyskie i kulturalne spółdzielców nie koncentruje się tylko w zakładowych świetlicach. W Szczecinie działa, i to aktywnie, Klub Spółdzielców. Tutaj odbywają się piątkowe przeglądy zakładowych zespołów amatorskich, spotkania członków 7 kół zainteresowań, m. in. filatelistów, miłośników muzyki, teatru, filmu itp. Jest również kolo miłośników Ziemi Szczecińskiej. Podczas spotkań jego członkowie oglądają filmy krajoznawcze, organizują konkursy, quizy, wysłuchują prelekcji związanych tematycznie z naszym regionem.

Raz w miesiącu, w czwartek, w klubie zjawiają się renciści, niedawni pracownicy spółdzielni. Są to tzw. „popołudnia z rencistami". Zarząd koła ustala program spotkań; przeważnie wyświetlane są filmy, wygłaszane prelekcje na zaproponowane przez członków koła tematy, występują spółdzielcze zespoły amatorskie. Gdy w dniu spotkania któryś z rencistów obchodzi imieniny otrzymuje drobny prezencik.

Przy Klubie Spółdzielców działają także zespoły artystyczne, m. in. recytatorski, teatralny, taneczny, wokalny.

Tak więc popołudnia spółdzielców są urozmaicone i ciekawe. (zdan)

Ciężkie czasy dla włamywaczy

OD UB. WTORKU czynna jest w Domu Rzemiosła (al. Wojska Polskiego) bardzo interesująca wystawa, na której prezentowane są urządzenia sygnalizacyjno-alarmowe przeznaczone do zabezpieczenia sklepów, magazynów, kas bankowych i zakładowych, tajnych kancelarii itp.

Jednym z producentów owych urządzeń jest szczecińska Rzemieślnicza Spółdzielnia Zaopatrzenia i Zbytu „Budometal". Prezentuje ona tzw. „AUTO-STRÓŻA", służącego do zabezpieczania samochodów. Urządzenie to można wyczulić m. in. na dotykanie pojazdu, na otwieranie drzwi, poruszanie kierownicy itp. Po podłączeniu „AUTO-STRÓŻA", z chwilą wykonania którejś z wymienionych czynności — urządzenie wydaje sygnał alarmowy.

Ta sama spółdzielnia prezentuje urządzenie „Alarm I" służące do zabezpieczenia sklepów, magazynów itp. przed włamaniami.

Na wystawie prezentowane były również urządzenia alarmowe produkowane przez Spółdzielnię Inwalidów Ochrony Mienia i Usług Różnych w Poznaniu. Szczególną uwagę zwiedzających zwracało urządzenie uniwersalne „Napad-Włamanie" służące do zabezpieczenia chronionego obiektu zarówno w dzień jak i w nocy.

Z inicjatywą zorganizowania wystawy wystąpiła Komenda Wojewódzka Milicji Obywatelskiej, zaś patronat nad nią objął m. in. Wojewódzki Związek Spółdzielni Inwalidów i Rzemieślnicza Spółdzielnia Zaopatrzenia i Zbytu „Budometal". Sądzimy, że eksponowanymi na wystawie urządzeniami zainteresują się handlowcy i kierownicy przedsiębiorstw, tym bardziej, że aparaty alarmowe są stosunkowo tanie. Producenci zapewniali, iż gotowi są przyjmować zamówienia. (zdan)

„Zgaduj - Zgadula" w Szczecinie

146 PROGRAM „ZGADUJ-ZGADULA" organizowanej przez Polskie Radio i Telewizję wraz z Głównym Zarządem Politycznym Wojska Polskiego i Ligą Obrony Kraju poświęcony jest problematyce związanej z 25-leciem Zwycięstwa.

Zwycięzca głównego konkursu pt. „Drogi zwycięstwa i wolności", otrzyma nagrodę w wysokości 25 tys. zł.

W części artystycznej obecnego programu wystąpią: IRENA SANTOR, JOANNA RAWIK, JERZY KRCHOTEK, WALDEMAR KOCON, ANDRZEJ BYCHOWSKI, JANINA JAROSZYŃSKA.

W SZCZECINIE występy „ZZ" odbędą się jutro, 15 bm. w sali kina „Colosseum".

Jeleń w barze „Krakus" (2)

Polowanie na upatrzonego

TERAZ SIKORSKI rzuca się ponownie na swoją ofiarę, ściska rękami szyję. Bezwładnemu krępuje ręce znalezionym w mieszkaniu gumowym wężem, narzuca serwetę na twarz. We dwóch z Gospodarkiem zaczynają systematycznie plądrować mieszkanie. W dwie walizki i neseser pakują futra pani domu, futrzane kołnierze, kurtkę skórzaną, aparat fotograficzny, koszule polo itd.; jak stwierdziła później żona Edmunda K., wartość zrabowanych rzeczy wynosiła blisko 45 tys. zł.

Edmund K. nadal nie odzyskuje przytomności; znajdzie go w tym stanie, dopiero wieczorem, żona.

Tymczasem przestępcy opuszczają mieszkanie. Na klatce schodowej oczekują na nich pozostali: Ryszard ROSTOCKI i Stanisław OKUROWSKI, pełniący rolę ubezpieczenia. Czwórka przyjaciół rozdziela między siebie walizy. Na skwerku koło restauracji „Europa" — krótka narada: Okurowski wynajmuje taksówkę, cała czwórka jedzie z łupem na Gumieńce. Tu, w przydrożnej stercie zboża ukryto część majdanu. Aparat fotograficzny i sweter — golf Gospodarek z Sikorskim zabrali z powrotem do miasta, sprzedali na pniu paserom, a za uzyskane pieniądze przywieźli oczekującym ich pod stertą kumplom litr z czerwoną kartką i pęto kiełbasy, po czym cała czwórka z apetytem przystąpiła do konsumpcji, wznosząc częste toasty z okazji udanego „polowania". O związanym, ciężko pobitym „jeleniu", który w tym czasie oczekiwał na powrót małżonki żaden nawet nie wspomniał...

Podczas uczty omówiono dalszy plan działania. Uradzono, iż zrabowany towar przechowa się u narzeczonej Sikorskiego, mieszkanki Niebuszewa.

TYMCZASEM powróciła już do domu żona Edmunda K., która, po uwolnieniu męża z więzów, pobiegła na milicję. Na miejscu przestępstwa znaleziono odciski palców jednego z bandytów. Jak wykazała ekspertyza zakładu kryminalistyki, należały one do Sikorskiego. Wkrótce potem w mieszkaniu przestępcy przeprowadzono rewizję, odnaleziono należące do Edmunda K. przedmioty m. in. koszule „non iron" oraz szalik. Za Sikorskim powędrowali za kratki wszyscy pozostali członkowie „polowania".

20 lutego br. odbyła się rozprawa przed Sądem Powiatowym. Jerzy SIKORSKI otrzymał 8 lat więzienia i 5 tys. zł grzywny, Edward GOSPODAREK 6 lat i 5 tys. zł grzywny, Ryszarda ROSTOCKIEGO i Stanisława OKUROWSKIEGO skazano na karę po 3 lata więzienia i po 2 tys. zł grzywny. (cp)

Jaki ma być nowy oddział muzeum?

W NAJBLIŻSZYCH latach powstanie, w odbudowywanym obecnie zabytkowym Ratuszu na Starym Mieście, nowy oddział Muzeum Pomorza Zachodniego poświęcony wyłącznie dziejom Szczecina. Pragnąc, aby mieszkańcy Szczecina współuczestniczyli w organizacji tej tak ważnej placówki, dyrekcja MPZ opracowała ankietę, która zostanie rozesłana do wielu mieszkańców miasta. Nazwiska adresatów zostały rozlosowane; znajdują się wśród nich w równej liczbie przedstawiciele kilku zawodów: inżynierowie, lekarze, humaniści, rzemieślnicy i robotnicy. Dyrekcji muzeum zależy na otrzymaniu z powrotem wszystkich wysłanych ankiet. Wypełniać je powinni przede wszystkim adresaci, a tylko w wyjątkowych i uzasadnionych wypadkach — inne dorosłe osoby w rodzinie.

Ankietowanych zachęcamy do udzielenia przemyślanych i obszernych odpowiedzi. Chodzi przecież o sprawę nie byle jakiej wagi — o kształt nowej ekspozycji. (j)

Notatnik szczeciński

◆ OGÓLNOPOLSKI Zjazd Esperantystów odbędzie się w Szczecinie w dniach od 13 do 17 maja br. Z tej okazji Urząd Pocztowy nr 1 wyda okolicznościowy datownik, który będzie stosowany jutro, w piątek, w okienku nr 3, w urzędzie przy ul. Bogurodzicy.

◆ ODCZYT dra **Bogdana Dopierały** pt. „Pomorze Zachodnie w organizmie gospodarczym Niemiec i Polski — na marginesie bilansu naszego ćwierćwiecza" odbędzie się dziś, 14 bm., o godz. 18 w Klubie MPiK „Ruch" przy al. Wojska Polskiego 2. Wstęp wolny.

◆ WYSTAWA fotograficzna obrazująca przeobrażenia Rumuńskiej Republiki Ludowej otwarta zostanie jutro, w piątek o godz. 13, w czytelni Klubu MPiK „Ruch".

◆ NAUCZYCIELOM — opiekunom SKKT dziękujemy za nadesłane pozdrowienia z wycieczki szkoleniowej po Ziemi Mazurskiej, a Zespołowi Instrumentalnemu Społecznego Ogniska Muzycznego za pozdrowienia z III Ogólnopolskiego Festiwalu Społecznych Ognisk Artystycznych w Łodzi.

Kronika wypadków

KILKA minut przed godz. 16 na ul. Szosa Polska, autobus MPK prowadzony przez Stanisława W. skręcił raptownie w bok i stoczył się kołami do góry w rów. Na szczęście autobus był pusty i wypadek nie pociągnął za sobą ofiar w ludziach. Straty wynoszą ok. 10 tys. zł. Przyczyny kraksy bada biegły sądowy.

NA al. Wojska Polskiego wpadła pod „Warszawę" kobieta nie ustalonego nazwiska, która, mimo odniesionych obrażeń, oddaliła się z miejsca wypadku, nie czekając na przybycie milicji i karetki pogotowia.

Do KLINIKI chirurgicznej na Pomorzanach przywieziono wczoraj wieczorem 40-letniego Stanisława D., u którego stwierdzono ranę ciętą klatki piersiowej. Wg. oświadczenia rannego, został on na ulicy ugodzony nożem przez nieznanych sprawców.

W HOTELU „Piast" przy pl. Zwycięstwa spadła podczas wieszania firanek z drobiny pracownica hotelu, Dorota A. Kobieta doznała wstrząśnienia mózgu i innych obrażeń.

NA KURACJĘ szpitalną przewieziono do III kliniki chirurgicznej PAM, 54-letniego Władysława K. z Polic. Zamroczony alkoholem mężczyzna wywrócił się w miejscowej restauracji i uderzył głową o krzesła, doznając wstrząśnienia mózgu. (ap)

DNI OŚWIATY KSIĄŻKI I PRASY

Kalendarzyk imprez

CZWARTEK — 14. V.

CAŁY DZIEŃ — bibliotekl szkolne — ocena konkursu na najlepszą ekspozycję w bibliotece z okazji 25-lecia wyzwolenia Ziem Zachodnich;

Godz. 18 — Klub „TRYGŁAW" (ul. Odrowąża 1) — „Zgaduj zgadula" pt. „Żyjmy dłużej" połączona z wystawą i kiermaszem książki medycznej oraz część artystyczna;

Godz. 19 — Klub „13 MUZ" — spotkanie z reżyserem Sergiuszem SPRUDINEM i pokaz jego filmów.